

Uroczysty koncert
z okazji 1 Maja

Z okazji Święta 1 Maja, Centralna Rada Związków Zawodowych i Komitet d.s. Radio i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” organizują uroczysty koncert pod nazwą „Z majowym bukietem”. Odbędzie się on dzisiaj w auli UAM. Początek o godz. 18.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, środa 25 kwietnia 1973

Nr 97 (9069)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II 1945

Z wizytą u przyjaciół

Delegacja państwowo-partyjna udała się na Kubę

Na zaproszenie prezydenta Republiki Kuby Osvaldo Dorticos a i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby 24 bm. udała się drogą lotniczą na Kubę delegacja państwowo-partyjna PRL z Henrykiem Jabłońskim — przewodniczącym Rady Państwa PRL, członkiem Biura Politycznego KC PZPR.

Na warszawskim lotnisku delegację zegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem. Obecny był także chargé d'affaires a.i. Republiki Kuby w Polsce — Jose Antelo Villanueva.

W skład delegacji wchodzi: Stefan Olszowski — minister spraw zagranicznych, członek

Biura Politycznego KC PZPR; gen. broni Wojciech Jaruzelski — minister obrony narodowej; członek Biura Politycznego KC PZPR; Józef Klasa — I sekretarz KW PZPR w Krakowie, członek KC PZPR; Janusz Hryniewicz — zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Marian Renke — ambasador PRL na Kubie.

przedstawiciele miejscowej Polonii.

Podczas ceremonii powitania artyleria oddała 21 salw armatnich. Po odegraniu hymnów państwowych, H. Jabłoński doznał przelotu kompanii honorowej.

Dokończenie na str. 2

Goście radzieccy opuścili Polskę

24 bm. po 7-dniowym pobycie, opuścili Polskę delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w składzie: I sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Iwanowie — Włodzimierz Klujew, sekretarz CZ TPR-P — Igor Puzakow i pracownica sowchozu na Smoleńszczyźnie, Bohater Pracy Socjalistycznej — Zinaida Gierlanowa.

Goście radzieccy przebywali w naszym kraju w związku z obchodami 28 rocznicy polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Delegacja przeprowadziła rozmowy z członkami kierownictwa Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej na temat dalszego zacieśnienia współpracy obu bratnich organizacji. Wśród osób żegnających delegację obecny był także chargé d'affaires a.i. ZSRR w Polsce — Wadim Łoginow. (PAP)

Polsko-irańskie rozmowy gospodarcze

W Iranie przebywa polska delegacja gospodarcza, na czele której stoi zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, Maciej Wirowski. Delegacja, która została przyjęta przez premiera Iranu Howejdę, odwiedzi kilka irańskich zakładów przemysłowych, w tym rafinerię na wyspie Harg i w Abadan. (PAP)

L. Breżniew odwiedzi NRF

Jak podała we wtorek agencja TASS w oficjalnym komunikacie, na zaproszenie kanclerza federalnego NRF Willy Brandta, sekretarz generalny KC KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew złoży wizytę w Niemieckiej Republice Federalnej. Wizytę zaplanowano na okres od 18 do 22 maja.

Senatorzy USA w Warszawie

Do Warszawy przybyła grupa senatorów amerykańskich, członków Komisji Handlu Senatu USA. Przybyłych powitali posłowie na Sejm i członkowie kierownictwa MSZ i MHZ.

R. Frelek w Belgradzie

24 bm. przybył do Belgradu członek Sekretariatu KC PZPR, Ryszard Frelek, który w Prezydium Związku Komunistów Jugosławii przeprowadził rozmowy na temat aktualnych zagadnień współpracy między PZPR a ZKJ.

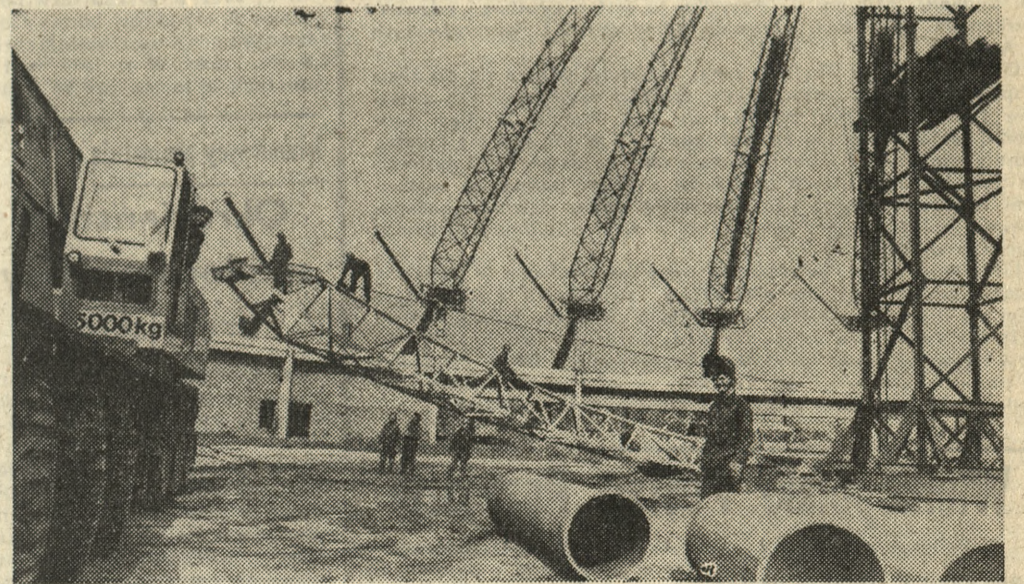
M. Kruczkowski w WRL

Na zaproszenie Wydziału Propagandy i Agitacji KC WSPR, 24 bm. przybyła do Budapesztu delegacja Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR, z pierwszym zastępcą kierownika tego wydziału Marianem Kruczkowskim.

Rozmowy marszałka Greczko

Przebywający z oficjalną wizytą w Rumunii minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko został przyjęty przez sekretarza general-

Poznańska hala na 6 000 miejsc



Przed 1 Maja

Dla wzrostu produkcji rolnej

Pracownicy rolnictwa wielkopolskiego, którzy zadeklarowali 310 mln zł zobowiązań produkcyjnych na rzecz banku „30 miliardów złotych” w okresie poprzedzającym Święto 1-majowe wzmagają tempo pracy, aby jak najszybciej zrealizować swoje zobowiązania.

W państwowych gospodarstwach rolnych, w których zadeklarowano 210 milionów złotych czynów produkcyjnych i 20 milionów złotych czynów społecznych, trwają obecnie intensywne prace także przy budowie obiektów socjalnych, placów gier i zabaw, boisk sportowych, przy porządkowaniu obszarów gospodarskich.

Podobnie w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie trwa m. in. konkurs czystości, sadzi się drzewa, naprawia drogi, urządza w czynach obiekty użyteczności publicznej. Spółdzielcy wykonują w tym roku prace społeczne wartości 30 milionów zł. Wartość zobowiązań produkcyjnych wynosi 90 milionów zł i wszystko wskazuje na to, że zostaną one wykonane.

Założą 10 przedsiębiorstw należących do Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw

Melioracyjnych w Poznaniu realizują ze znacznym wyprzedzeniem swoje plany. Całoroczne zobowiązania produkcyjne opiewają na 35 milionów złotych, a plan I kwarta-

Dokończenie na str. 2

Od maja zeszłego roku trwa w Poznaniu (między ulicami Reymonta i Jarochowskiego) budowa hali widowiskowo-sportowej. Ten ważny obiekt (około 6000 miejsc) powstaje dzięki zobowiązaniom przedsiębiorstw budowlanych, które wykonują go poza planowymi zadaniami. Nowoczesna hala, przeznaczona będzie do organizowania w niej rozmaitych imprez kulturalnych i sportowych. Zakończenie budowy, która przebiega sprawnie, bez zakłóceń, nastąpi w lipcu przyszłego roku. Generalnym wykonawcą robót jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1. Na zdjęciu: brygady Czesława Borowiaka i Stefana Kowalczyka z „Mostostal” przy montowaniu kolejnego przęsła dachu hali. Fot. — H. Kamza

E. Gierek przyjął ambasadora Jugosławii

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w Polsce Vlado Maleskiego. (PAP)

Każdy hektar rodzi więcej!

Dalsze zgłoszenia i nagrody

Rośnie liczba zgłoszeń w konkursie „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” prowadzonym pod patronatem Prezydium WRN. Hasło — zawałanie konkursowe: „Każdy hektar rodzi więcej” zyskuje sobie coraz większą popularność, toteż napływają kolejne zgłoszenia od zespołowych i indywidualnych uczestników.

Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznego Młodzieży Wiejskiej popularyzując nasze go konkursu uznał za jedno ze swoich czołowych zadań w roku bieżącym. Bez udziału młodych trudno bowiem spełnić cel konkursu — należyte zagospodarowanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi czy też innych dotychczas słabo jeszcze wykorzystywanych głównie w gospodarce indywidualnej.

Powiększa się również liczba nagród. Dotychczas zgłoszone nagrody od głównych udziałowców konkursu: państwowych gospodarstw rolnych, rolników indywidualnych, rolników kółek rolniczych oraz samych przedsiębiorstw. Przewidywane przez Prezydium WRN przekroczyły 5 milionów złotych. Do tego dochodzą obecnie nagrody dodatkowo fundowane przez innych

zespołowych uczestników konkursu lub też instytucje współpracujące z rolnictwem.

Poznańska Hodowla Roślin zgłosiła nagrodę — aparat radiowy, która ufunduje placówka terenowa SHR — Rogaczewo w powiecie kościańskim. „Cukrownie Wielkopolskie” przeznaczają na nagrodę rzeczową 2000 zł. Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienna” funduje dla zwycięzców w każdym powiecie po 100 kg nasion roślin pastewnych, razem 2 900 kg na sion Okręgowa Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa sfinansuje 5 nagród rzeczowych (po 1000 zł każda) dla gospodarstw społecznych i zespołów gospodarstw indywidualnych. Będą to zestawy kwiatów, warzyw oraz cebulek roślin ogrodniczych.

Przypominamy, że termin zgłoszeń w I etapie naszego konkursu upływa z dniem 30 kwietnia br. Regulamin i karty uczestnictwa znajdują się w biurach urzędów gminnych, które przyjmują zgłoszenia. (emp)

Krwawe walki w Kambodży

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, siły wyzwoleńcze Kambodży ostrzelały we wtorek południowe przedmieścia stolicy kraju Phnom Penh-Takhmau. Na pozycje sił wyzwoleńczych dokonały nalotów amerykańskie bombowce strategiczne „B-52”.

W odległym o 20 km od stolicy mieście Siem Reap toczą się zacięte walki uliczne pomiędzy żołnierzami sił wyzwoleńczych i oddziałami wojsk Lon Nola. (PAP)

Nowe incydenty w „wojnie dorszowej”

Islandzki kuter patrolowy „Arvakur” przeciął w poniedziałek po południu sieci zachodnoniemieckiego trawlera rybackiego dokonującego połowów w 50-milowym pasie wód przybrzeżnych Islandii.

We wtorek u brzegów Islandii brytyjski trawler zderzył się z islandzką łodzią patrolową i poważnie ją uszkodził. Jak donoszą agencje było to najpoważniejsze starcie w „wojnie dorszowej” która toczy się między Islandią a Wielką Brytanią.

Islandzka straż przybrzeżna twierdzi, że statek brytyjski umyślnie spowodował zderzenie z o wiele mniejszą łodzią patrolową. (PAP)

Wielkopoiski Pociąg Przyjaźni wyrusza do Kraju Rad

Przyjaźń polsko-radziecka ma swoje piękne tradycje również w formie wzajemnych kontaktów turystycznych, które nasycone treściami ideowymi, propagandowymi oraz kulturalnymi znakomicie służą jej umacnianiu i pogłębianiu.

Jutro odjedzie z Poznania pierwszy w historii Wielkopolski „Pociąg Przyjaźni”, którym na zwiedzenie Lwowa, Moskwy i Leningradu, na przyjacielskich spotkaniach z załogami radzieckich zakładów pracy wyjedzie 330 Wielkopolan — aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych, wyróżniających się pracownikami we wszystkich środowiskach naszego regionu. W „Pociąg Przyjaźni”, który jest inicjatywą Zarządu Wojewódzkiego TPPR realizowaną przy pomocy „Juventury” pojadą też weterani ruchu robotniczego: Edward Stokowski, Emilia Mazurek, Józef Krzywania oraz Jan Konieczny, przewodniczący ZW ZBoWiD.

Wielkim przeżyciem dla uczestników tej wizyty przyjaźni będzie zapewne ich udział w

Dokończenie na str. 2

Gdzie jest Husajn?

Agencje prasowe snują domysły

Agencja France Presse pisze, że od 2 dni krają sprzeczne pogłoski na temat losów króla Jordani. Husajna.

Według oficjalnego komunikatu, opublikowanego w Ammanie, przebywa on od 16 kwietnia w miejscowym szpitalu wojskowym. Z niektórych źródeł wynika, że Husajn choroby jest na ospe.

Jednocześnie nieobecność monarchy dała powód do spekulacji, że bawi on z ważną misją poza granicami swego kraju. (PAP)

nego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącego Rady Państwa Rumunii, Nicolae Ceausescu oraz premiera Rumunii, Iona George Maurera.

Francuska wizyta w Moskwie

Na zaproszenie wiceministra obrony ZSRR, dowódcy naczelnego wojsk lądowych gen. armii Iwana Pawłowskiego przybył we wtorek do Moskwy z wizytą oficjalną szef sztabu wojsk lądowych Francji gen. A. de Boissier.

PAP-RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP
INEWE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INEWE-TELEFONEM-PAP

Azjatycka podróż Scheela

W najbliższych dniach udaje się do Azji południowo-wschodniej minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel. W dniach 26-30 kwietnia weźmie on udział w konferencji ambasadorów zachodnio-niemieckich, akredytowanych w Azji południowo-wschodniej. Odbędzie się ona w stolicy Indonezji, Djakarcie.

Kryzys rządowy w Holandii

Królowa holenderska Juliana powierzyła misję utworzenia nowego rządu senatorowi należącemu do partii kalwińsko-reformowanej, Marinusowi Ruppertowi oraz Jaco-

V Sesja UNCTAD

W Genewie rozpoczęła się V specjalna Sesja Konferencji ONZ do spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD). Sesja potrwa do 4 maja.

Obrady naftowców

W stolicy Austrii toczą się rozmowy przedstawicieli arabskich krajów eksportujących ropę naftową (OPEC) z przedstawicielami zachodnich towarzystw naftowych. Rozmowy są poświęcone uzgodnieniu nowych cen ropy naftowej.

Państwa Oceanii protestują

W Paryżu przebywa wicepremier Nowej Zelandii H. Watt. Będzie on prowadził rozmowy z przedstawicielami rządu francuskiego na temat zapowiedzianej serii doświadczeń nuklearnych Francji na Oceanie Spokojnym przeciwko czemu protestują państwa Oceanii.

Zatonął poławiacz min

Rzecznik marynarki wojennej USA poinformował, że na Pacyfiku między Filipinami a Wyspą Guam zatonął amerykański poławiacz min o wyporności 750 ton. Załoga, składająca się z 65 marynarzy, została uratowana. Przyczyną katastrofy był pożar, który wybuchł na pokładzie.

Rozchodzą się drogi W. Brytanii i Australii

W Londynie rozpoczęły się we wtorek rozmowy między premierami W. Brytanii i Australii, Edwardem Heathem i Goughem Whitlamem. Gość australijski spotka się także z ministrem spraw zagranicznych, Alec Douglasem-Homem. Jak podaje agencja Reuters, głównym tematem rozmów będzie obecna sytuacja w Azji, najważniejsze światowe problemy gospodarcze i militarne oraz stosunki brytyjsko-australijskie. Wiele miejsca w rozmowach zajmą zagadnienia walutowe i handlowe, a także sprawy wiążące się z członkostwem W. Brytanii w EWG.

Obserwatorzy W. Brytanii z zainteresowaniem oczekują wyniku tych dyskusji. Wiadomo bowiem, że nowy rząd Australii zmierza do „bardziej dojrzałych” — jak to się określa — stosunków z dawną metropolią. Większość obserwatorów uważa, że nowy rząd labourystowski, przynajmniej na razie, nie przekształci Australii w republikę. Już wcześniej jednakże premier Whitlam zrezygnował z członkostwa w tzw. Radzie Przybocznej Królowej W. Brytanii, Elżbiety II. Wszystko to jest oczywiście odzwierciedleniem głębszych przemian politycznych i gospodarczych w Australii.

Obecnie, gdy W. Brytania coraz aktywniej włącza się do życia Wspólnego Rynku, utrzymywanie szeroko rozbudowanych związków z Londynem traci dla Australii sens. Premier Whitlam podkreślał niejednokrotnie, że kraj jego leży bliżej Azji niż Europy. Obróty handlowe z Japonią rosną z dnia na dzień. Rząd australijski dąży też do lepszych stosunków z innymi partnerami azjatyckimi, rewidując powoli swe stanowisko wobec dawnego zaangażowania politycznego i militarnego w Azji południowo-wschodniej, u boku USA.

Już z tego widać, że rozmowy premiera Whitlana w Londynie obejmą szeroki wachlarz problemów związanych z rozchodzeniem się dróg obu partnerów. Australia chciałaby jednak równocześnie utrzymać swą uprzywilejowaną pozycję w handlu z W. Brytanią i zawrzeć jakieś korzystne porozumienie z EWG. Ewentualne poparcie Londynu dla Canberra w tej sprawie będzie dla Australii sprawdzianem wartości dotychczasowych związków.

W. R.

Wielkopolski Pociąg Przyjaźni

Dokończenie ze str. 1

manifestacji 1-Majowej na Placu Czerwonym w Moskwie. Za kładą Jedwabnicze „Wistol” oraz WSS „Społem” z Kalisza przygotowały dla wszystkich na tę okazję kolorowe apaszkę oraz biało-czerwone i czerwone chusty, które ożywią pochód barwami przyjaźni. W okresie obchodów 1 Maja w stolicy Kraju Rad występować będą dwa wielkopolskie zespoły wokalo-muzyczne: „Politony” (zespół Fabryki „Polibuk” z Bu ku) oraz „Malakah” (16-osobowy zespół poznańskiej Służby Zdrowia).

W piątek, 27 kwietnia, nastąpi spotkanie Wielkopolan z uczestnikami „Pociągu Przyjaźni” z Ukraińskiej Republiki Socjalistycznej, którzy w tym samym czasie (27. IV — 9. V 73) przebywać będą w Polsce: jego uczestnicy zwiedzą Warszawę i Wielkopolskę.

Roczny raport Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

Majaca swą siedzibę w Genewie Europejska Komisja Gospodarcza ONZ opublikowała doroczny raport, w którym najwięcej uwagi poświęca zagadnieniom walki z inflacją w krajach zachodnioeuropejskich. Komisja przewiduje, że inflacyjny wzrost cen w roku bieżącym może nieco osłabnąć, lecz w roku przyszłym należy liczyć się z dalszym jego spó- tegowaniem.

Szczególnie niepokojącym zjawiskiem są gwałtowne wzrosty cen artykułów żywnościowych. Mimo stosowania środków zapobiegawczych, globalny wzrost cen w Europie Zachodniej w roku 1973 wyniesie prawdopodobnie ok. 6 procent.

Jednocześnie ogólna ekspansja gospodarcza powinna wzmocnić się w Europie Zachodniej w roku bieżącym i osiągnąć stopień 5,25 procent w porównaniu z 3,8 procent w roku ubiegłym.

Autorzy raportu podkreślają, że ZSRR i europejskie kraje socjalistyczne uzyskały w roku 1972 globalną stopę wzrostu gospodarczego 4,9 procent, zaś na rok bieżący planują zwiększenie jej do 6,3 procent.

PAP

POGODA

Jak przewiduje Państwowy Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej — dzisiaj zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami główne w dzielnicach północnych duże i miejscami opady. Temperatura maksymalna od 7 st. na północy do 15 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Str. 2 — GŁOS — 25. IV. 1973

Przyspieszony rozwój polskiej nauki

Wzrasta liczba zakładów doświadczalnych i ośrodków badawczo-rozwojowych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, najszybciej rozwijającą się grupą placówek naukowych w kraju są ośrodki badawczo-rozwojowe, powoływane w latach 1971 i 1972 do kompleksowego prowadzenia prac badawczych i wdrażania ich w gospodarce narodowej. Przypadało na nie ponad 3/4 ogólnego wzrostu zatrudnienia w placówkach naukowo-badawczych w r. 1972; a stanowią około 25 procent ogólnej ich liczby.

W r. 1971 w 9 resortach powołano 29 ośrodków badawczo-rozwojowych, zatrudniających 5,6 tys. osób. W r. 1972 w 15 resortach było ich już 76 i za-

trudniały 18,2 tys. osób. Na odnotowanie zasługuje fakt, że gdy w r. 1971 dysponowały one tylko dwoma zakładami doświadczalnymi, to pod koniec roku ubiegłego było ich 21. Dziesięciokrotnie wzrosło też zatrudnienie w zakładach doświadczalnych.

Najliczniejsza grupa placówek naukowo-badawczych (ponad 30 procent) to instytuty resortowe. Skupiają one 44 procent zatrudnionych w tych placówkach. Wraz z zakładami doświadczalnymi przeciętnie pracuje w nich ok. 560 osób, natomiast w największym instytucie — ok. 2,7 tys. osób.

Ogółem, w końcu ub. roku było w Polsce 327 placówek naukowo-badawczych, należących do PAN, instytutów resortowych, centralnych laboratoriów itp. Wszystkich zakładów doświadczalnych było 73. Zatrudnienie w placówkach naukowo-badawczych wynosiło 110,6 tys. osób i w stosunku do ubiegłego roku wzrosło o 25,7 proc. Ten ostatni wskaźnik jest o wiele większy od wzrostu zatrudnienia w gospodarce narodowej. Tempo wzrostu liczby zatrudnionych w placówkach naukowo-badawczych uległo gwałtownemu przyspieszeniu. W roku 1971 wynosiło ono 21,3 procent, natomiast w r. 1970 — 6,2 procent.

Dane GUS wskazują, że polska nauka rozwija się zgodnie z tendencjami występującymi w najbardziej uprzemysłowionych krajach świata. Ośrodkom badawczo-rozwojowym, łączącym praktykę inżynierów z przemysłem z wiedzą badawczą, przypada rola najbardziej aktywnych „drożdży”, przyspieszających wzrost gospodarki.

Godny odnotowania jest też szybszy wzrost ogólnej liczby zatrudnionych (25,7 procent), od liczby pracowników nauko-

wo-badawczych (8 procent). Dzięki temu znikną paradoksy polegające na tym, że doktorzy, docenci i profesorowie, zamiast spędzać swój czas w laboratoriach, wypełniają sprawozdania lub przygotowują sprzęt do doświadczeń. Sygnałów o takich zjawiskach było niewiele.

Przyspieszony rozwój placówek naukowo-badawczych musi zaowocować w przyspieszonym wzroście gospodarczym i to wzroście intensywnym, sprzyjającym postępowi technicznemu. Z drugiej strony, kryterium wydajności i merytorycznej przydatności wykonywanej pracy, musi oczywiście stosować się również do tych placówek. (PAP)

Dla wzrostu produkcji

Dokończenie ze str. 1

tu br. został już zrealizowany z nadwyżką 28 milionów zł.

Załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych zobowiązała się wyprodukować w ramach akcji „30 miliardów” maszyn i części zamiennych wartości 62 mln zł. Szczególnie w kwietniu przyspieszono realizację tych zobowiązań. Dostarczono dodatkowo na rynek 213 ton części zamiennych i 79 sieciarek polowych. Do końca kwietnia br. zobowiązania produkcyjne zostały wykonane przez nią w około 20 procentach, a wartość ich wyniesie 12 303 000 zł. W ramach czynów społecznych pracownicy PFMZ budują w ośrodku wypoczynkowym w Sierakowie stołówkę, a ponadto porządkują otoczenie hal fabrycznych. (emp)

Samochody po 5 złotych

Od jutra sprzedaż losów loterii „Zamek Królewski”

W czwartek 26 bm. w kioskach „Ruchu” na terenie całego kraju pojawia się losy wielkiej loterii fantowej „Zamek Królewski”. Jest to już druga loteria zamkowa. Pierwsza — jesienią ub. roku — zakończyła się wielkim sukcesem propagandowym i finansowym. W ciągu zaledwie kilku dni sprzedano 15 mln losów, a konto zamkowe wzrosło o 38 mln zł.

Tegoroczna wiosenna loteria oferuje 30 mln losów, tak jak poprzednia, również po 5 zł. Czwarta część losów wygrywa, a są to fanty wartościowe niż w poprzedniej grze. Można bowiem wygrać 30 samochodów: „Fiatów 125p”, „Fiatów 126p”, „Syren 105”. Losy premiowane są także innymi atrakcyjnymi nagrodami, jak odbiorniki telewizji barwnej, futra damskie, maszyny do szycia, lodówki, aparaty fotograficzne, motorowery, magnetofony, sprzęt turystyczny.

Przewiduje się, że — po odliczeniu pieniędzy przeznaczonych na fanty — czysty dochód na fundusz odbudowy wyniesie 75 mln zł. Organizatorem i realizatorem loterii, traktowanej jako czyn społeczny, jest powołany z inicjatywy aktywów społecznego dzielnicy Wola „komitet loteryjny”. O powodzeniu wielkiej gry decyduje też ofiarność pracowników przedsiębiorstw „Ruch” w całym kraju.

Najwięcej szans wygrania mają mieszkańcy Warszawy i woj. katowickiego, którzy kupić mogą po przeszło 3,5 mln losów. Po 2,5 mln skierowano do sprzedaży w woj. wrocławskim i poznańskim. Jak widać — losy rozdzielono proporcjonalnie do liczby mieszkańców. W ubiegłym roku toczyło się swego rodzaju współzawodnictwo województw w sprawnym i szybkim sprzedaży losów;

Z prac Sekretariatu WK FJN

Pozytywna ocena współzawodnictwa i czynów społecznych

W dniu 24. IV. 1973 r. odbyło się posiedzenie Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu.

W I punkcie obrad Sekretariat WK FJN przyjął ocenę współzawodnictwa Sztabu ORMO o sztandar przechodni Prezydium WRN i WK FJN, wyrażając duże uznanie dla zwyciężającego Sztabu ORMO w Ostrowie oraz pozostałych sztabów powiatowych ORMO, które osiągnęły wysokie lokaty we współzawodnictwie. Sekretariat zaakceptował tendencję dalszego nasilenia współzawodnictwa powiatowych sztabów ORMO.

W następnym punkcie obrad Sekretariat WK FJN wysłuchał informacji o przebiegu konkursu „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie”. Oceniono pozytywnie przeprowadzoną kampanię przebiegu składania deklaracji konkursowych oraz podjętych czynów społecznych przez mieszkańców na rzecz swego środowiska i miasta. Jednocześnie wysoko oceniona została aktywność społeczna w dniach inauguracji czynów społecznych 7 i 8 kwietnia, kiedy to pracowało w czynach społecznych ponad 200 000 Wielkopolan. Sekretariat WK FJN oświadczając tę działalność społeczną, wyraził wszystkim organizatorom i mieszkańcom biorącym udział w czynach uznanie i podziękowania.

W ostatnim punkcie obrad Sekretariat WK FJN przyjął informację o realizacji planu zadzwień za rok 1972 i wiosnę 1973 r. oraz zaakceptował zamierzenia tej działalności na jesień br. Jednocześnie Sekretariat zalecił by w akcję zadzwień szerzej niż dotychczas włączyły organizacje społeczne, młodzieżowe oraz szkoły. (—)

Irlandczycy protestują

Okrucieństwa spadochroniarzy brytyjskich

Zabójstwo w Belfaście irlandzkiego chłopca, którego, jak oświadczała tamtejsi mieszkańcy, zastrzelili spadochroniarze brytyjscy — wywołało falę oburzenia w Ulsterze. Żołnierze w ciemnozielonych kombinizonach stali się jeszcze bardziej znienawidzeni przez mieszkańców dzielnic katolickich gdzie w ciągu ostatnich trzech tygodni zostało zabitych 5. a rannych kilkanaście osób.

Zdecydowany protest przeciwko prowokacjom i okrucieństwom spadochroniarzy wyraził znów uczestnicy masowych demonstracji, które odbyły się w różnych miastach Ulsteru w związku z 57 rocznicą antybrytyjskiego powstania wielkanocnego w Dublinie.

Lot seryjnego samolotu „Tu-144”

Szybkość 2.100 km na godzinę osiągnął w kolejnym próbnym locie seryjny samolot o szybkości ponaddwukrotowej „Tu-144”. Wtorkowa „Prawda” zamieszcza wywiad z głównym konstruktorem Aleksiejem Tupolewem, który był uczestnikiem tego lotu.

Aleksiej Tupolew przypomniał, że „Tu-144” po raz pierwszy wzniósł się w powietrze w grudniu 1968 r. Od czasu uruchomienia produkcji serijnej wprowadzono w nim wiele zmian, zwiększających komfort lotu. (PAP)

Podpisanie konwencji między państwami Układu Warszawskiego

24 kwietnia br. w Moskwie podpisano konwencję o uprawnieniach, przywilejach i immunitetach sztabu oraz innych organów dowodzenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Członków Układu Warszawskiego.

Konwencję podpisali wice ministrowie spraw zagranicznych: LRB — wicemin. K. Nesterow, CSRS — I wicemin. F. Krajczir, NRD — wicemin. O. Fischer, PRL — wicemin. J. Czapla, SRR — sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych N. Ghenea, WRL — wicemin. J. Marjai i ZSRR — wicemin. N. Rodionow. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 832 grze, której losowanie odbyło się 22 bm., wybito 340.977 zakładów wartości 1.022.931... zł. Fundusz wygranych wynosi 562.612... zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000... zł.

Stwierdzono 32 „czwórki” po 5.327... zł, 72 „trójki” premjowane po 172... zł, 1.722 „trójki” po 72... zł, 1.603 „dwójki” premjowane po 26... zł, 24.107 „dwójek” po 6... zł.

Losowanie 833 gry odbędzie się 29 bm. w Poznaniu przed Pałacem Kultury o godz. 12-tej, na którym wylosowana będzie dodatkowo czterocyfrowa końcówka bänderoli na którą przypadnie: 2.500... zł na kupony z bänderoli V-zakładowa i 500... zł na kupony z bänderoli I-zakładowa.

Przydziały dewiz na wyjazdy do NRD

W celu zapewnienia właścicielom promocji wykorzystania środków przewidzianych w 1973 r. na podróże turystyczne do Niemiecckiej Republiki Demokratycznej — minister finansów wydał zarządzenie, że począwszy od 24 kwietnia 1973 r. osoby wyjeżdżające w celach prywatnych do NRD będą mogły otrzymać przydział dewiz w równowartości 478 zł (100 DM) miesięcznie na osobę.

Przydział dewiz będzie mógł być przyznany do równowartości: — 7.000 zł, jeżeli wyjeżdżający przedstawi skierowanie na wczasy do NRD nie opłacone w złotych w Polsce, lub wymagany dowód rezerwacji co najmniej 10 noclegów w NRD;

— 956 zł (200 marek) w wypadku wyjazdu na leczenie lub na wczasy opłacone w złotych w kraju, albo bezpłatnie — na okres ponad 10 dni.

Przydział dewiz będzie dokonywany w ciężar rocznej normy przydziału dewiz.

Marki zakupione na wyjazd do NRD przed dniem 24 kwietnia 1973 r. mogą być wywołane na podstawie dokumentu nabycia (książeczki walutowej). (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (za stopę redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnicy), Zbigniew Szumowski, Jerzy Wajasek • Telefon: 400-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 457-18. Redaktor naczelnicy 454-05 Zastępca red. naczelnego 457-18. Sekretarz redakcji 448-85 Sekretariat 454-05. Dział mielski 459-35 Redakcja ogólna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań tel. 459-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem biuletynów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” • Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe

„Pstrowski, jakiego pamiętam“



Wincenty Pstrowski

Jako Pstrowski Wincenty, przyjechałem do Polski w maju ubiegłego roku z Belgii, gdzie pracowałem jako górnik w Mons. Wróciłem do ojczyzny po 10-letniej tułaczce za kawałkiem chleba u obcych. Wróciłem do niej, aby przyczynić się do jej odbudowy po tak strasznych zniszczeniach wojennych. Wiem, że ta Polska jest nową Polską, sprawiedliwą dla robotnika i chłopca, że jest ona Polska, w której gospodarzem jest cały naród.

— Od maja ubiegłego roku pracuję jako rebarczak w kopalni „Jadwiga” w Zabrzu. W lutym wykonałem normę 240 proc. wyrabiając 72,5 metra chodnika. W kwietniu wykonałem 270 proc. normy, wyrabiając 78 metrów chodnika. Pracuję w chodniku o 2 metrach wysokości, a 2,3 m szerokości. Wzywam do współzawodnictwa towarzyszy rebarczy z innych kopalń. Kto wyrabia więcej ode mnie?

Są to słowa listu otwartego do górników polskich, skierowanego przez Wincentego Pstrowskiego 27 lipca 1947 r. Nic lepiej nie oddaje odzewu, z jakim spotkał się list, niż wypowiedź zmarłego niedawno przewodniczącego Krajowej Rady Górniczej, prof. dr inż. Bolesława Krupińskiego, który tak o nim napisał:

— Jak kamień rzucony na gładką tafle wody czyni szerokie kręgi, hasło współzawodnictwa pracy zapadło głęboko w szeregi górnicze i wśród robotników wszystkich gałęzi przemysłu, budząc szeroki odzew.

Jednym z pierwszych, który czynem postanowił odpowiedzieć na wezwanie Pstrowskiego, był rebarczak kopalni „Śląsk” w Świętochłowicach-Chropaczowie, Bernard Bugdoł, dziś inspektor d/s bhp kopalni bytomskiego zjednoczenia przemysłu węglowego.

— W kilka dni po opublikowaniu listu pojechałem do Zabrza, do kopalni „Jadwiga” — dziś noszącej imię Pstrowskiego, aby porozmawiać z autorem tak wspaniałych wyników — wspomina inż. Bernard Bugdoł. — Miałem już nieco doświadczenia nabytego w ZWM-owskim współzawodnictwie pracy, ale chciałem wiedzieć, co i jak robi Pstrowski, że osiąga takie rezultaty. Nie pamiętam już, jak długo rozmawialiśmy. W każdym razie efektem górniczej rozmowy był mój konkretny fedronek w następnych miesiącach. Wraz z bratem Rudolfem w sierpniu, wrześniu, październiku, wyrabiałem po 400 proc. normy. W listopadzie — już 552 proc., w grudniu — 548, w styczniu 532, w lutym — 545 proc. normy. Nasze wyniki przyjmowano z niedowierzaniem. Któregoś dnia przyjechała na Śląsk nawet specjalna komisja złożona z fachowców górnictwa, aby przekonać się na miejscu, jak wygląda nasz bugdołowski fedronek. Był w niej również Wincenty Pstrowski. Zapoznał się z warunkami, w jakich pracowałem, obejrzał obudowę, potem bez słowa z całych sił uściśnął mi dłoń. Od tej chwili widywaliśmy się bardzo często.

— W styczniu czy lutym — wspomina Bugdoł — pojechałem wraz z Wincentem do Warszawy do KC PPR. Narzekał na ból zęba, mówił, że będzie musiał iść do dentysty. Nie wiedział, że cierpi na białaczkę. Potem odwiedziłem go w krakowskim szpitalu. Długo rozmawialiśmy wówczas o pracy w kopalni, o świeżo osiągniętych przeze mnie wynikach wydobywczych. Wincenty dzielił się ze mną swymi planami na przyszłość, wypytywał o rodzinę. Nie przypuszczałem, że będzie to nasze ostatnie spotkanie. Nazajutrz usłyszałem przez radio wiadomość o zgonie Wincentego.

— Jakim pozostał Pstrowski w mojej pamięci?

Odpowiem krótko: jako człowieka z charakterem, upartego, ambitnego, koleżeńsko, uczynnego.

— Kiedy usłyszałem o liście otwartym Pstrowskiego — wspomina inż. Czesław Zieliński, zasłużony górnik Polski Ludowej, dyrektor d.s. bhp zjednoczenia budownictwa górnego, również jeden z pionierów socjalistycznego współzawodnictwa pracy — zgłosiłem się nazajutrz do KZ PPR kopalni „Makoszy” w celu podpisania umowy o współzawodnictwie. Na początek wyrobiłem 170 proc. normy. Wynik ten narobił w kopalni trochę szumu, znalazło się paru niedowiarów, więcej jednak było takich, którzy uwierzyli, że dzięki dobrej organizacji pracy można osiągać dobre wyniki.

— 19 października 1947 po raz pierwszy zetknąłem się z Wincentem Pstrowskim w Teatrze Śląskim im. St. Wyspiańskiego w Katowicach na spotkaniu z przodownikami. Na spotkanie to przybył również ówczesny wojewoda śląsko-dąbrowski, gen. Aleksander Zawadzki.

— Drugie spotkanie z Wincentem odbyło się w KM PPR w Zabrzu, gdzie Pstrowski w prostych, górniczych słowach przemawiał do nas, przodujących górników zabrzańskich, apelując o podwyższenie wydobywania węgla jakże potrzebnego krajowi. Potem spotkaliśmy się na placu kopalni „Jadwiga” już w bezpośredniej rozmowie. Szczerze sobie pogadaliśmy wtedy o tym, co należy robić, aby jak najwięcej górników wciągnąć do ruchu współzawodnictwa pracy.

— Wiadomość o jego śmierci była dla mnie bolesnym szokiem. Żegnałem go z wielkim żalem, a jednocześnie z postanowieniem godnego wypełnienia testamentu, jakim było dalsze krzewienie idei socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Wincenty Pstrowski pozostał mi w pamięci jako komunista, dokumentujący swą przynależność partyjną rzetelną pracą dla ludowej ojczyzny. Zasługi Wincentego Pstrowskiego nie ograniczają się bynajmniej do ton wydobytego węgla. Istota symbolu pracy, jakim stał się właśnie on, nie polega na ilościowych rekordach. Zasadą jego największą jest stworzenie realizacja zasad naukowych organizacji pracy.

ANDRZEJ KRÓLIKOWSKI

Szkola nie tylko gotowania

Każdego dnia te same czynności: zakupy, gotowanie obiadu, zmywanie naczyń, sprzątanie, raz w tygodniu pranie, a gdy są małe dzieci — codziennie. Niekończąca się monotonna i męcząca praca, najczęściej bardziej męcząca niż zawodowa. Potwierdzają to nie tylko obserwacje środowiskowe ale i badania naukowe. Na kłopoty związane z prowadzeniem domu i na rolę gospodyni domowej skarży się większość kobiet.

Nawet przy maksymalnej mechanizacji prac domowych, doskonale rozwiniętym systemie usług (na co musimy jeszcze poczekać) zawsze będzie musiał ktoś pamiętać, aby na czas zanieść i odebrać bieliznę z pralni, uzupełnić zapasy w lodówce, wystawić butelki na mleko, przyszyć guziki, zadbać o zmechanizowany sprzęt i wykonać mnóstwo pozornie drobnych czynności, które w sumie zabierają wcale pokaźną ilość czasu i też mogą wywołać stresy. Tym kimś są na ogół kobiety. Do każdego zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego dołączona jest szczegółowa instrukcja („Eldo” potrafi dbać o swoje interesy wychodząc ze szluzego

założenia, że taniej kosztuje pouczenie niż naprawa). Natomiast prowadzenie domu, chowanie dzieci, zorganizowanie harmonijnego współżycia w rodzinie uważa się jeszcze, przynajmniej w niektórych środowiskach, za czynności tak naturalne, przynależne kobiecie z racji jej funkcji biologicznych, że nie wymagające zorganizowanego systemu nauki czy poradnictwa.

Wprawdzie przed 15 laty powołano Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego, który postawił sobie za cel uczenie kobiet ekonomiki gospodarstwa domowego, a więc racjonalnego żywienia, mądrej organizacji pracy domowej, kultury i estetyki ubioru, celowego wydatkowania zarobionych pieniędzy, higieny osobistej i urządzania mieszkania. Jego filie w poszczególnych województwach rozwijają się z różnym powodzeniem. Kto by zatem przypuszczał, że Ośrodek Gospodarstwa Domowego właśnie w Poznańskim jest kopciuszkiem. Zlokalizowany tymczasowo i na prawach gościa w pomieszczeniach Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego gnieździ się tam do dzisiaj i pewno jeszcze długo będzie

korzystał z gościnności, gdyż zabieg o lokal z prawdziwego zdarzenia nie pomagają. Jeżeli Ośrodek ma być placówką wiodącą, to powinien dysponować najnowszym sprzętem gospodarstwa domowego, wzorcowo urządzonej kuchnią. A tymczasem jedno pomieszczenie z minizapleczem nie pozwala nawet na urządzenie kuchni typowej dla nowych mieszkań, nie mówiąc już o kilku stanowiskach pracy, przy których można by się praktycznie uczyć racjonalnego przygotowywania posiłków. Gdzie tu za demonstrować wzorcowo urządzone wnętrza mieszkalne? W tym niewielkim pokoiku można co najwyżej organizować pokazy. Z kursów, które są podstawową działalnością Ośrodka trzeba częściowo zrezygnować. Mały lokal i słabe wyposażenie w sprzęt nastrocza trudności w zaznajamianiu z nowościami, w przeskalaniu instruktorek z województwa.

Pieniądze na zakup sprzętu znalazłoby się, gorzej z ustawieniem i wykorzystaniem go. Gdyby pomieszczenie było większe, Ośrodek otrzymałby też więcej etatów. Ośrodek nie może organizować kursów u siebie — organizuje je więc w zakładach pracy, ponadto przyjmuje zlecenia na przeprowadzenie pokazów, prelekcji, demonstracji sprzętu w „Eldo mie”, uczestniczy w giełdach towarowych opiniując, które artykuły powinny się znaleźć na rynku, pośredniczy w kontaktach handlowców z producentami. Jeżeli udaje się w tych warunkach uzyskać efekty (co znalazło potwierdzenie w czasie styczniowej kontroli przeprowadzonej przez Komitet Gospodarstwa Domowego z Warszawy), wypracować zyski, to osiąga się to kosztem niewspółmiernych wysiłków dwuosobowego personelu.

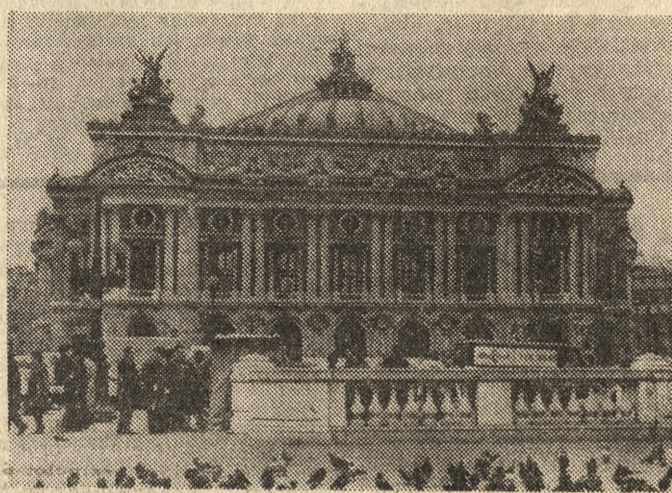
Pracy jest mnóstwo, tym bardziej że w ostatnim czasie dzięki zaleceniom partii sprawy gospodarstwa domowego zaczęto traktować z należytą uwagą. W gminach powołano instruktorów gospodarstwa domowego. I im, jak również wszystkim kobietom, Ośrodek Gospodarstwa Domowego winien służyć radą i pomocą. W obecnej formie organizacyjnej nie może podołać tym zadaniom. Jego kierowniczką Aldo na Furmanek z zaskoczającą opowiadania o Łodzi, w której bliźniacza placówka dysponuje piętrową willą, ma nowoczesne sale ćwiczeń.

W poznańskim Ośrodku co pewien czas ożywają nadzieje na lepsze traktowanie. Wędrują pisemka — uprzejme, z obietnicami, a rzeczywistość nie ulega zmianie. W grudniu ubiegłego roku Komitet Wojewódzki PZPR zobowiązał władze administracyjne do znalezienia pomieszczenia dla Ośrodka. Prezydium Rady Narodowej Poznania zwróciło się z takim wnioskiem do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Grunwald. Najpierw zapanowało milczenie, a później pod adresem Ośrodka wysłano z Prezydium DRN-Grunwald uprzejme pismo z obietnicą, że jak tylko znajdzie się odpowiedni lokal, to Prezydium nie omieszką przeznaczyć go dla Ośrodka. Pismo wpięto do pękatej teczki z innymi o podobnej treści.

W 1970 roku mieliśmy w Polsce ponad 9 milionów gospodarstw domowych, z tego w Poznaniu 149,5 tysięcy, a w województwie poznańskim 574 tysiące. Na spożycie, z dochodów osobistych wydatkowaliśmy w 1970 r. w kraju 465 miliardów złotych, co stanowi — 63,6 procent dochodu narodowego. Wysokość tych kwot jest przekonywającym argumentem, a w ogólnym rozrachunku wcale nie jest obojętne na co przeznaczamy nasze pieniądze. Ośrodki gospodarstwa domowego powołano właśnie po to, aby użyły rozumnego rozporządzania budżetem domu i rodziny. Poznański Ośrodek nie spełnił swego zadania, jeżeli nadal będzie tylko ubogim krewnym.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Sezon w Operze Paryskiej



Po dwumiesięcznej przerwie wznowiła ostatnio działalność Opera Paryska. Sezon zainaugurowano „Orfeuszem” Glucka w wersji „paryskiej”, ze znacznym udziałem baletu. Na zdjęciu: gmach Opery Paryskiej.

CAF — AFP

Gdybym wychowywała się w domu, to nie trafiłabym do więzienia — powiedziała na rozprawie oskarżona. Miało to oznaczać, że nie z własnej winy stała się typową przedstawicielką marginesu społecznego.

Kodeks Karny stanowi: „Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”.

Za takie przestępstwo odpowiadała ostatnio przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu Waleria Ł., i została skazana na 3 lata pozbawienia wolności.

Waleria Ł. w wyniku złej sytuacji materialnej matki i faktu, że była dzieckiem nieślubnym, już od 3 miesięcy życia przebywała w domu dziecka. Opuściła go mając 8 lat. Po dwuletnim pobycie u matki została skierowana na leczenie do szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych. Kuracja trwała od 1958 do 1961 roku. Po ponownym powrocie do matki oskarżona uczyla się w szkołach specjalnych. W 1965 roku rzuciła zasadniczą szkołę zawodową chociaż osiągała dobre wyniki w nauce. Pierwszą i — jak dotychczas — jedyną w swoim życiu pracę podjęła w „Gopłanie”. Zrezygnowała po 3 tygodniach ulegając namowom zdemoralizowanych koleżanek. Od tej chwili proces wykołajania się oskarżonej przybrał na sile. Świadcza o tym: seria kolizji z prawem i uprawianie nierządu, a także stosunek Walerii Ł. do córki urodzonej w 1969 roku. Dzieckiem tym oskarżona nigdy nie wykazywała jakiegokolwiek zainteresowania, co zadecydowało o pozbawieniu jej władzy rodzicielskiej.

W lutym 1970 roku Waleria Ł. po raz czwarty została skazana za kradzież. Orzeczoną w związku z tym karę pozbawienia wolności odbywała do 5 czerwca 1971 roku, przy czym w więzieniu zachowywała się niewłaściwie, za co wielokrotnie była karana dyscyplinarnie.

Przerwijmy tę relację ukazującą jak złożony bywa proces degradacji społecznej, a tym samym jak wielokierunkowych działań wymaga zahamowanie tego rodzaju procesów w ich początkowej fazie. Jeszcze trudniejsza jest wszakże resocjalizacja ludzi wykołajonych — niepoprawnych recydywistów pokroju Walerii Ł. Sądze, że najsukcesywniejszy środek, jeśli nie resocjalizacji, to przynajmniej obrony społeczeństwa przed takimi jednostkami, stanowi skrupulatna realizacja przepisów (Kodeksu Karnego) o nadzorze ochronnym i ośrodku przystosowania społecznego.

Przyjrzyjmy się funkcjonowaniu tych instytucji na przykładzie sprawy

Refleksje z sali sądowej

Degradacja społeczna

Walerii Ł. 5 czerwca 1971 roku została zwolniona z zakładu karnego, przy czym Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze zastosował wobec niej nadzór ochronny. Wyznaczono więc kuratora, który nadzorował jak oskarżoną wywiązuje się z nałożonych przez Sąd obowiązków. Oto one: zakaz zmiany miejsca zamieszkania, niezwłoczne podjęcie pracy zarobkowej, lożenie na utrzymanie dziecka i opieka nad nim, nieutrzymywanie kontaktów ze środowiskiem zdemoralizowanym i przestępczym.

Kurator rychno stwierdził, że Waleria Ł. zlekceważyła wszystkie te obowiązki (z wyjątkiem pierwszego). Dlatego została wezwana do Sądu na rozmowę ostrzegawczą. Nie przybyła. 30 czerwca 1971 roku Sąd wystosował do Walerii Ł. pismo, w którym po

przypomnieniu owych obowiązków stwierdził:

„Niewykonanie ich spowoduje podjęcie czynności dla umieszczenia obywatelki w ośrodku przystosowania społecznego”.

Wkrótce po tym ostrzeżeniu recydywistka zlekceważyła jedyny dotychczas wypełniany obowiązek (zakaz zmiany miejsca zamieszkania): opuściła dom rodzinny i zamieszkała u koleżanki. Mimo wielokrotnych interwencji sekcji do walki z nierządem KM MO w Poznaniu, nadal prowadziła pasywny tryb życia. W pełni uzasadnione byłoby zatem umieszczenie Walerii Ł. — zgodnie z pismem Sądu z 30 czerwca 1971 roku — w oś-

rodek przystosowania społecznego. Jednakże nic takiego nie nastąpiło. A 11 marca ub. roku — po 9 miesiącach uchylenia się od obowiązków nałożonych przez Sąd — recydywistka popełniła kolejne przestępstwo, tym razem dzieciobójstwo.

Niepodjęcie decyzji o umieszczeniu recydywistki w ośrodku tylko częściowo można usprawiedliwić niedorozwojem sieci tego rodzaju placówek. Obecnie czynne są trzy ośrodki — dla mężczyzn, dla kobiet i dla osób wymagających obostrzonego rygoru — a więc niedostatecznie zróżnicowane. Oznacza to, że każdy z tych ośrodków skupia recydywistów młodych i starszych, bardziej i mniej zdemoralizowanych, w pełni sił fizycznych i inwalidów, całkowicie poczytalnych i z anomaliami psychicznymi, co utrudnia resocjalizację. Szczególnie nieodczyny jest

ośrodek przystosowania dla recydywistów z anomaliami psychicznymi — wymagających specjalnych środków leczniczo-wychowawczych.

Waleria Ł. należy właśnie do tej kategorii przestępców powrotnych. Stwierdził to podczas jej ostatniego procesu biegły psychiatry. Ich zdaniem oskarżona cechuje: ociężałość umysłowa i osobowość hysteryczna (są to wyniki zaniechań wychowawczych), przy czym dokonując dzieciobójstwa oskarżona miała nieznacznie ograniczoną zarówno zdolność rozpoznania swego czynu jak i kierowania swoim postępowaniem. A zatem w pełni kwalifikowała się do umieszczenia w ośrodku dla recydywistów z anomaliami psychicznymi.

Fakt, że placówka taka nie została dotychczas przez Ministerstwo Sprawiedliwości utworzona (prace organizacyjne w tym zakresie przeciągają się) nie tłumaczy w pełni braku reakcji na uchylenie się Walerii Ł. od wyznaczonych jej obowiązków. Lepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie jej w zwykłym ośrodku przystosowania. Warunki w nim (mimo braku specjalnych środków leczniczo-wychowawczych) bardziej sprzyjałyby przecież resocjalizacji oskarżonej niż sytuacja, w której znajdowała się w kilkumiesięcznym okresie poprzedzającym dzieciobójstwo.

Na tle tej sprawy uzasadnione jest postulowanie bardziej skrupulatnej niż dotychczas realizacji przepisów o nadzorze ochronnym i ośrodku przystosowania społecznego. Jeśli chodzi o tę ostatnią instytucję przypomnieć warto, że Kodeks Karny Wykonawczy, który wszedł w życie 1 stycznia 1970 roku, stanowi:

„Mogą być tworzone ośrodki (...) o różnym stopniu ograniczenia wolności stosownie do wieku skazanych, stopnia ich demoralizacji oraz potrzeby podejmowania szczególnych środków oddziaływania resocjalizacyjnego”.

MICHAŁ LUCZAK

POCZUCIE WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚCI

Zrzeszenie Katolików „Caritas”, skupiające liczną kadrę księży znanych ze swego pozytywnego obywatelskiego zaangażowania, aktywizuje swą działalność społeczną pod hasłem „Jesteśmy współodpowiedzialni”. W marcu odbyło się w Warszawie zebranie Zarządu Głównego „Caritasu” poświęcone tym sprawom. Zasadniczy referat pt. „Kapłan — działacz Caritas — wzorem społeczno-obywatelskiego zaangażowania w parafii” wygłosił prezes Zrzeszenia ks. Stanisław Owczarek. Referat jest zagajnikiem ogólnooorganizacyjnej dyskusji, która będzie rozwijana we wszystkich terenowych ogniwach Zrzeszenia.

Ks. Owczarek podkreślił szczególną rolę jaką mogą odegrać księża zaangażowani w polską rzeczywistość socjalistyczną na terenie parafii.

„W głębokim przekonaniu szerokiego aktywu Zrzeszenia Katolików Caritas — powiedział ks. Owczarek — również duchowieństwo katolickie może i powinno poważnie przyczynić się do realizacji wielkich i ambitnych planów stawianych przez kierownictwo państwa przed całym narodem. I to przyczynić się bezpośrednio, na swym duszpasterskim posterunku, w swoich środowiskach parafialnych, służąc zarówno Kościołowi jak i Ojczyźnie. Aktywizacja duchowieństwa powinna przy tym polegać przede wszystkim na wykorzystaniu wszelkich dostępnych środków i form oddziaływania na wiernych, a nasza ogólnooorganizacyjna dyskusja winna dostarczyć nam wszystkim i każdemu z osobna okazję do wzajemnego dzielenia się osiągnięciami, inicjatywami i

pomysłami działania, aby pozytywną obecność kapłana jeszcze bardziej zdynamiczować, aby była ona jeszcze bardziej skuteczna i twórcza, służebna bliźniemu i Ojczyźnie Ludowej”.

Organ Zrzeszenia „Caritas”, tygodnik „Myśl Społeczna” zamieszcza cykl artykułów opatrzonego hasłem „Jesteśmy współodpowiedzialni”. W ramach tego cyklu ks. Antoni Pepliński opublikował artykuł pt. „Postęp w każdej dziedzinie”. Autor opisuje różne sytuacje z jakimi spotykają się księża w swej działalności duszpasterskiej; m. in. widząc smutne efekty zetknięcia się postępu z ludźmi, którzy nie potrafili wykorzystać zdobyczy techniki. U jednego jest to związane z odruchową niechęcią do innowacji, naruszających ustalone przez wieki porządki i przyzwyczajenia. U innych niechęć ta wynika przede wszystkim z konieczności włożenia pewnego wysiłku dla opóźnienia i przyswojenia sobie nowych zdobyczy cywilizacji, do podnoszenia kwalifikacji. Widać to np. w rolnictwie, gdzie każdy rok przynosi udoskonalone maszyny wymagające kwalifikacji, a z którymi wielu rolników nie umie sobie poradzić. A przecież istnieją kursy dokształcające — pisze ks. Pepliński — dostępne dla wszystkich rolników, są też kursy radiowe i telewizyjne, chodzi jednak o to, aby z dobrodziejstw oświaty rolniczej mieszkańcy wsi korzystali w większym niż dotąd stopniu. Księża parafialni — apeluje ks. Pepliński — powinni uczynić

wszystko, co jest w ich mocy, aby w środowiskach ludzi wierzących na wsi kształtować dążeń do postępu we wszystkich dziedzinach.

W innym artykule pt. „Sznujemy mieszkanka” — głos zabiera ks. Maciej Małecki. Pisze on o naszych osiągnięciach w budownictwie mieszkaniowym, o trudnościach jakie przeżywają rodziny pozbawione godziwych mieszkań, o zamierzeniach na przyszłość, o tym, że władze państwowe nadały sprawom budowy nowych mieszkań rangę pierwszoplanową.

W ślad za tym ks. Małecki piętnuje marnotrawstwo, brakorobstwo, dewastację urządzeń domowych i komunalnych. Pisze o blokach mieszkalnych, z których konserwatorzy prawie nie wychodzą z wind, bo lokatorzy je niszczą, o pomazanych ścianach domów i odnowionych kłatek schodowych, o podeptanych trawnikach itd. Temu wszystkiemu trzeba stanowczo przeciwdziałać, jeśli za daniem zbudowania w nadchodzących latach drugiej Polski mieszkaniowej — ma być z powodzeniem spełnione.

Na zakończenie ks. Małecki pisze:

„Przyczynić się do tego także mogą i powinni kapłani. Rozmawiając z wiernymi, wzywając ich w domach możemy zwracać uwagę na to, jak szanowane jest wspólne na rodzimym, jak użytkowane są bloki mieszkalne i zieleńce. Czasami wystarczy przecież zwykłe zwrócenie uwagi, przypomnienie, aby skutki były od razu widoczne”.

M. M.

tycznej. Właśnie z tym krajem, po wprowadzeniu ułatwień w przepisach granicznych, łączy nasz komitet autostopu najbliższa współpraca. Konsultowano już polski model tej formy podróży z Centralną Radą FDJ i z Komitetem Turystyki i Wędrownictwa NRD.

Również w krajach kapitalistycznych rozpatruje się możliwości zastosowania polskiego modelu. Alliance International de Tourisme w Genewie zwrócił się do SKA o szerokie przedstawienie zasad, na których opiera się ta forma podróży w Polsce. Każdy indywidualny korespondent otrzymuje wydany w jednym z trzech języków informator, a organizacja pełny komplet dokumentów do dotyczących wszelkich przepisów tej formy podróży w Polsce.

Nasz model autostopu jest zresztą powielany w wielu krajach. I tak od zeszłego roku działa oparty na polskich wzorach autostop w ZSRR. Także w ubiegłym roku rozpoczęło podobną akcję w Jugosławii. Prawdopodobnie w bieżącym sezonie wystartuje on w Niemieckiej Republice Demokra-

ZYGMUNT KAMIŃSKI

TELEWIZJA

„Mąż i żona”

W zapowiedziach programowych podkreślano, że jest to najsmielsza pod względem obyczajowym sztuka Aleksandra Fredry, jednak jej „niemoralność” (charakterystyczny był ten cudzysłów...) dziś już niko go ponoć nie bulwersuje. Może. W czasach, które stworzyły instytucję małżeństwa zbiorowego — skromny czworobok wymyślony przez XIX-wiecznego komediopisarza istotnie wydaje się niewinna igraszką traju i miłości.

Zwłaszcza, że akcja komedii, przygotowanej na drugi świąteczny wieczór przez doświadczonego Bohdana Korzeniowskiego, toczyła się z iście francuską lekkością, znajdując wybornych odtwórców w Marcie Lipińskiej, Zbigniewie Zapasie, Wiczu, Zdzisławie Wardejnie i Jolancie Bohdal. Przypominam sobie, jak Marta Lipińska w jednym z niedawnych wywiadów prasowych zdradziła się, że chciała wygrać dobrą rolę komediową. Reżyser „Męża i żony” dał jej tę szansę i sympatyczna aktorka potrafiła ją w pełni wykorzystać. (km)

Leszczyńskie PSK najlepsze w kraju

Ekspedycja Rejonowa w Lesznie Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej zdobyła we współpracy z zawodnictwem międzyzakładowym za II półrocze 1972 r. nie tylko pierwsze miejsce na szczelbie wojewódzkim, lecz uzyskała również pierwszeństwo w kraju w gronie 68 rejonów PSK.

I miejsce na szczelbie wojewódzkim w swojej grupie uzyskała również Ekspedycja Terenowa w Kościanie — jedna z wielu podległych placówek leszczyńskiemu PSK. (r)

Nowy obiekt służby zdrowia

W październiku 1974 r. w Poznaniu przy ul. Poznańskiej (tuż przy Szpitalu Miejskim im. F. Raszei) zostanie oddana do użytku przychodnia przemysłowa dla Poznania i województwa. Z chwilą przekazania tych pomieszczeń, znacznie poprawie ulegną warunki lokalowe dotychczasowej przychodni. Nowo wznoszony, 6-kondygnacyjny budynek, posiadający będzie bo wien 24 gabinety lekarskie.

Obecnie załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 wykonuje roboty budowlano-montażowe pierwszego piętra. W ciągu więc niecałych 2 lat (budowę rozpoczęto w 1972 r.) przemysłowa służba zdrowia otrzyma nowy obiekt, co pozwoli znacznie usprawnić jej działalność.

Investorem budynku jest Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania, a całością prac kieruje Dyrekcja Inwestycji Miejskich. (a)

SPORT-SPORT

III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Interesujące mecze w turnieju koszykarzy

Wczoraj w sali przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczął się półfinałowy turniej koszykówki chłopów w ramach rozgrywek III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Z pięciu zespołów uczestniczących w tym turnieju do puli finałowej awansują zdobywcy dwóch pierwszych miejsc.

W pierwszym meczu zmierzyły się reprezentacje Gdańska i Koszalina. Zwyciężył Gdańsk 72:50 (30:21).

Spotkanie tych zespołów nie stało na wysokim poziomie. Przez cały czas przeważali lepiej wyszkoleni gdańszczanie, z których najbardziej podobał się dynamicznie grający Bogucki. Najwięcej punktów zdobyli: dla Gdańska, Krauze 22, Bogucki 20 i Lidzbarski 15. Dla Koszalina: Cieślak 9, Doliński, Zapłacki i Zelig po 8.

Bardziej interesujący i zacięty przebieg miało wieczorne spotkanie zespołów Szczecina i Poznania. Zwyciężył gospodarze turnieju, 61:48 (32:30).

Pierwsze minuty tego meczu wcale nie zapowiadały sukcesu reprezentantów Poznania. Przeważali ambicie i skutecznie grający szczeciniacy. Dopiero po kilku min. gry bardzo niecelnie rzucający poznaniacy doprowadzili do stanu remisowego. Do końca pierwszej połowy to jedna to druga drużyna uzyskiwała najwyżej dwupunktową przewagę.

Pucharowe emocje

Dzisiaj sympatyków piłki nożnej czekają kolejne emocje, odbędą się rewanżowe mecze półfinałowe europejskich pucharów, w których spotkają się (w nawiasach podajemy wyniki pierwszych rozgrywek).

PUCHAR EUROPY

Real — Ajax (1:2)
Derby County — Juventus (1:3)

PUCHAR ZDOBYWCÓW Pucharów

Sparta Praga — AC Milan (0:1)
Hajduk Split — Leeds (0:1)

PUCHAR UEFA

Twente Enschede — Borussia (0:3)
Totenham — Liverpool (0:1) (ot)

Sale gimnastyczne — warunek rozwoju sportu akademickiego

W ubiegłym tygodniu zakończono w Warszawie obrady VIII Krajowego Zjazdu Akademickiego Związku Sportowego. Prezesem Zarządu Głównego AZS wybrany został ponownie minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski. O pracach zjazdu oraz podstawowych kierunkach działania AZS-u na najbliższe lata, poinformował nas sekretarz Zarządu Środkowopolskiego AZS w Poznaniu — Zenon Forycki.

Głównym zadaniem w ostatnich latach było umocnienie organizacyjne klubów uczelnianych. Można powiedzieć, że zadanie to wykonaliśmy. Przybyło nam wielu nowych członków. Obserwujemy także znaczną poprawę w pracy poszczególnych klubów. Dorobiliśmy się szeregu ofiarnych działaczy. Trzeba bowiem wiedzieć, że praca klubów uczelnianych opiera się na działalności społecznej — nie zatrudniamy w nich personelu etatowego. O wzroście roli tego podstawowego ognia naszej działalności, świadczą także fakt dopuszczenia klubów do rozgrywek w ligach państwowych, za zgodą władz uczelni, oczywiście.

— Jeśli jesteśmy przy sporcie wyczynowym. Czy w minionym okresie nie nastąpiło pewne obniżenie poziomu?

— Z pewnością. Problem jest jednak bardzo skomplikowany. AZS należy do silniejszych pionów sportowych co nie znajduje, moim zdaniem, należytego odzwierciedlenia w sporcie kwalifikacyjnym. Trudno tutaj wyczerpująco omówić przyczyny. Wszystko wskazuje na poprawę sytuacji w najbliższych latach. Sekcje wyczynowe (międzyuczelniane) działają w oparciu o AWF-y lub WSWF-y, w tych miastach gdzie istnieją tego typu uczelnie. Uczelnie te będą spełniały rolę koordynatorów, opiekunów, głównie poprzez przygotowywanie i dysponowanie kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów-trenerów. Podporządkowanie spraw sportu kwalifikowanego szkołom wychowania fizycznego musi doprowadzić do poprawy poziomu.

— Ale sportowcy wywodzą się nie tylko z AWF?

— Również pozostałe uczelnie zobowiązane są stworzyć optymalne warunki sportowcom-studentom. Formy są różne, m. in. w Poznaniu, w nowo budowanym akademiku AWF-u przy ul. Serafińskich, prze-

Podobny obraz gry obserwowaliśmy w drugiej części meczu. Dopiero w ostatnich 10 minutach mimo, że boisko opuścił dobrze spisujący się Sabinowski, gospodarze uzyskali kilkupunktową przewagę odnosząc zasłużone zwycięstwo. W reprezentacji Poznania na najwyższą notę zasłużył Pawłowski — Lech. Zawodnik ten zdobył aż 30 punktów.

Dla Szczecina najwięcej punktów zdobyli: Marszałenko 15 i Adamczak 12. (zb)

dalekopisem

ZEBRANIE ZARZĄDU KDS W ŁODZI

W przeddzień walnego zebrania Klubu Dziennikarzy Sportowych przy SDP z okazji 15-lecia działalności tej organizacji, odbyło się 24 bm. w Łodzi posiedzenie zarządu KDS. Przedyskutowano na nim sprawy przygotowań do jubileuszowego zjazdu oraz bieżące problemy dziennikarstwa sportowego w Polsce.

Przed posiedzeniem członkowie zarządu KDS złożyli wianek kwiatów u stóp pomnika — mauzoleum na Radogoszczu ku pamięci ponad 3 tys. patriotów polskich spalonych tu żywcem przez hitlerowców w styczniu 1945 r.

POLKI W FINALE MISTRZOSTW EUROPY

Juniori Polski, Francji i Holandii awansowali do finałów mistrzostw Europy w koszykówce (sierpień 1973 w CSRS). W turnieju w Rouen Polki odniosły 3 zwycięstwa. W ostatnim spotkaniu na sze reprezentantki wygrały z Francuzkami 68:50, a Holenderki wywalczyły awans dzięki pokonaniu Belgijek 64:54.

Drugim eliminacyjnym turniejem młodych koszykarek odbył się w Hagen (NRF). Do finałów awansowały trzy czołowe drużyny: Węgry, NRF i Hiszpania. (t)

widziano pewną liczbę miejsc dla studentów z innych uczelni. Znajdą tam oni dobre warunki do nauki i treningu. W kuluarach sporo dyskutowano także nad sposobami zacieśnienia współpracy pomiędzy Szkolnym Związkiem Sportowym i AZS-em. Brak jeszcze dla młodych uczelniczek w tym zakresie. Najprawdopodobniej utworzona zostanie federacja lub zrzeszenie młodzieży uczącej się i studiującej Organizacja ta w pewnym zakresie ma być władzą dla odbywu ston.

— Czego więc oczekiwać w najbliższych latach?

— Podstawowym kierunkiem działania będzie umocnienie sportu w środowisku studenckim oraz rozwój wyczynu. Nie mówiliśmy jednak o głównym zagadnieniu, przebijającym się w wystąpieniach wszystkich dyskutantów — obiektach sportowych.

Dopracowaliśmy się szerokiego ram organizacyjnych, mamy wielu ofiarnych działaczy. Warunkiem dalszego rozwoju jest budowa obiektów sportowych. Nasz stan posiadania w tym względzie jest więcej niż skromny. W Poznaniu na przykład, nie można objąć obowiązków młodymi zającami w-f wszystkich studentów pierwszych lat studiów, a przecież w planach przewidywane jest zwiększenie liczby godzin w tygodniu, objęcie dobrowolnymi zającami na sali także studentów starszych lat. W naszych warunkach klimatycznych wymaga to budowy wielu sal gimnastycznych. Postulat w tej sprawie spotkał się ze zrozumieniem w najwyższych władzach polskiego sportu. GKKFiT idzie tutaj na układ współpartnerstwa, wspomagania finansowo wiele inicjatyw. To daje efekty. Potrzeba jednakże szerszego zrozumienia również we władzach miejskich i uczelni. Nie wszyscy jeszcze dostrzegają współzależność pomiędzy rozwojem kultury fizycznej a zdrowotnością społeczeństwa.

Właśnie zabezpieczenie bazy materialnej dla rozwoju sportu wyczynowego i masowego w środowisku akademickim znalazło szerokie odbicie w uchwale Krajowego Zjazdu. Zamierzenia są ambitne — jesteśmy przekonani, że zostaną zrealizowane.

Rozmawiał:

BOGDAN ZDANOWSKI

Kariera polskiego autostopu

Od 15 lat trwa w naszym kraju akcja autostopowa. Chętnych do korzystania z tej formy podróży są setki tysięcy.

Nie tylko jednak Polacy są amatorami takiego podróży. W sezonie autostopowym przemierzają nasz kraj także obywatele innych państw. W roku ubiegłym było ich, wg danych Społecznego Komitetu Autostopu, pochodzących z liczby sprzedanych książeczek, 571. Wydaje się jednak, że „na flagę” lub po prostu na dziko jeździło znacznie więcej.

Pośród cudzoziemców przeważali w roku ubiegłym młodzi obywatele NRD, których było 249, sporo było Węgrów, Czechosłowaków i obywateli innych krajów socjalistycznych. Ale nie tylko. Autostopem przemierzali nasz kraj także młodzi Anglicy, Francuzi, Amerykanie, a także... cztery Japończycy i nawet kilku mieszkańców szóstego kontynentu — Australii.

Jeśli idzie o kierowców cudzoziemców, którzy nadesłali do SKA kupony autostopu, najwięcej było obywateli NRD i CSRS. Byli jednak wśród nich również Francuzi, Holendrzy, Węgrzy... W sumie po naszych szosach autostopowicze podróżowali w ub. roku samochodami z rejestracją sześćdziesięciu obcych państw. Warto dodać, iż kierujący całą akcją Społeczny Komitet Autostopu każdemu cudzoziemcowi wożącemu w naszym kraju amatorów tej formy podróży wysłał pamiątkowy album oraz list z podziękowaniem.

Polska jest pierwszym krajem świata, gdzie ten typ poruszania się po kraju ujęto w odpowiednie przepisy ułatwiające życie zarówno amatorowi autostopu, jak i kierowcy

zabierającemu chętnych. Wywołało to duże zainteresowanie w innych krajach. W ciągu piętnastu lat, które minęły od rozpoczęcia tej akcji, SKA otrzymał setki listów z kilku-nastu państw świata w sprawie zasad, na których opiera się on w Polsce. Każdy indywidualny korespondent otrzymuje wydany w jednym z trzech języków informator, a organizacja pełny komplet dokumentów do dotyczących wszelkich przepisów tej formy podróży w Polsce.

Nasz model autostopu jest zresztą powielany w wielu krajach. I tak od zeszłego roku działa oparty na polskich wzorach autostop w ZSRR. Także w ubiegłym roku rozpoczęło podobną akcję w Jugosławii. Prawdopodobnie w bieżącym sezonie wystartuje on w Niemieckiej Republice Demokra-

Jak przebiega realizacja wniosków i postulatów wyborców

Instytucja wniosków i postulatów wyborczych stanowi w naszym regionie często stosowaną i efektywną formę udziału obywateli w decydowaniu o kierunkach rozwoju społecznego — gospodarczego. Świadczą o tym liczby:

● w 1969 roku w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz w trakcie kadencji 1969-73, a ponadto w 1972 roku w kampanii wyborczej do Sejmu — mieszkańcy województwa poznańskiego zgłosili łącznie 12516 wniosków i postulatów.

● spośród 12516 wniosków obywateli rady narodowe zakwalifikowały do realizacji 10531, w tym 4053 o charakterze administracyjno-organizacyjnym, a 6478 o charakterze inwestycyjnym;

● do końca 1972 roku wykonano 7915 wniosków, tj. 75 procent ogólnej liczby wniosków przyjętych do realizacji;

● pozostało 2616 postulatów, które będą urzeczywistniane do roku 1975.

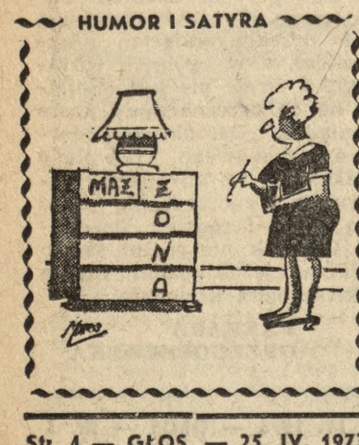
Te dobre wyniki są zastrzegane zarówno prezydiów rad narodowych i komisji rad jak i samych mieszkańców. Realizacja

wniosków pochłonięła bowiem 941 mln złotych, w czym 122 mln złotych stanowiła wartość czynów społecznych. Jeżeli dodać, że postulaty dotyczyły rolnictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, zdrowia i opieki społecznej, budownictwa, oświaty oraz kultury, to trzeba uznać instytucję wniosków wyborców za znaczący instrument demokracji socjalistycznej, służący zaspokajaniu ważnych potrzeb społecznych.

Ranga tej instytucji wymaga stałego jej doskonalenia. Szczególnie chodzi o to, by wnioski o postulat wyborczy realizowane były terminowo. W tym zakresie widoczne są bowiem nieprawidłowości. Na przykład w ubiegłym roku nie wykonano postulatów ujętych w planie na ten rok, a dotyczących m. in. uregulowania rzeki Samicy, budowy zasadniczej szkoły zawodowej w Środzie (koszt około 20 mln zł) i budowy hali sportowej w Wągrowcu (koszt — 6 mln zł). Wyjaśnienia prezydiów rad tłumaczących niewykonanie tych postulatów w ubiegłym roku i przesunięcie

ich realizacji na dalsze lata — znacznymi kosztami robót i ograniczonymi limitami inwestycyjnymi mogłyby być przyjęte, że zastrzeżeń, gdyby nie fakt, że te trudności musiałyby być znane już przed umieszczeniem postulatów w planie. Na pewno jest więc konieczne usprawnienie prac planistycznych.

Wśród nie wykonanych w terminie wniosków są jednak również takie, które nie wymagały znacznych nakładów finansowych. Przykładowo można wymienić modernizację apteki w Pyzdrach (pow. Września) lub skorygowanie planu zagospodarowania przetrzennego Ostrzeszowa. Tego typu sprawy sygnalizują niedostatek zapobiegliwej gospodarności prezydiów rad i brak wnikliwej kontroli komisji rad. Należy sądzić, że najbliższa sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej która będzie poświęcona m. in. tym właśnie problemom, sprecyzuje środki służące dalszemu usprawnieniu realizacji wniosków wyborców. M. Ł.



MHD Artykułami Użytku Kulturalnego i WPHAPIS w Poznaniu zaprasza na POKAZ SPRZĘTU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO zorganizowany na placu przy ul. Fredry a Al. Stalingradzkiej

3555-K1

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

OGŁASZA

na rok szkolny 1973/74

zapisy chłopców i dziewcząt

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej w Poznaniu

W ZAWODACH:

- ŚLUSARZ MECHANIK
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- TOKARZ
- FREZER
- BLACHARZ PRZEMYSŁOWY
- MECHANIK APARATURY AUTOMATYCZNEJ
- ELEKTROMECHANIK — dla dziewcząt, tylko z m. Poznania

oraz do filii w Koźminie, ul. Klasztorna 35 —
w zawodzie
— ŚLUSARZ MECHANIKf. Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach,
ul. Myśliwska nr 11,
w zawodzie
— ŚLUSARZ MECHANIK.Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych
warsztatach szkolnych, w oparciu o szeroki
asortyment produkcji i usług przemysłowych,
dostarczanych na rynek krajowy i eksport.Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2
lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubie-
gać się o przyjęcie do Technikum dla Pracują-
cych.

Uczniowie otrzymują

- w I roku nauki do 260,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki do 380,— zł miesięcznie,
- w III roku nauki do 600,— zł miesięcznie.

Uczestniczą również w nagrodach regulamino-
wych, postępu technicznego i racjonalizacji oraz
mogą uzyskać dodatkowe stypendium.Szkoła prowadzi internat i stołówkę.
Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Zyciorys i 2 fotografie.
2. Świadectwo ukończenia 8 klas szkoły pod-
stawowej lub wykaz ocen za II okres 8
klas.
3. Zgodę rodziców.
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przesyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształca-
jąca WZDZ — Poznań - 61-891, ul. Ko-
ściuski 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ —
Koźmin, ul. Klasztorna 35.
3. Warsztat Szkoleniowy nr 5 — Wronki, ul.
Myśliwska 11.

Praca • Nauka

Szewców prymie do pra-
cowni obuwia — konfek-
cyjne, damskie — bardzo
dobry fachowcy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43230g.Przyjmę zaraz na stałe
i na 1/2 etatu — spawacza,
tata. Obozowa 4. 40577gUdzielam korepetycji z
francuskiego. rosyjskiego.
Tel. 500-31. 40300gMagister uczy matematy-
ki. Tel. 474-88. 43289g

Kupno • Sprzedaż

Kupię stare przedmioty
antyczne do urządzenia
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
40598gWózki dziecięce, różne mo-
dele, wielki wybór, poleca
Brzozowska, Poznań,
Czerwonej Armii 10.
41760gTapety, listwy, farby su-
che, olejne, emulsyjne, la-
kiery oraz podręczny
sprzęt malarski — poleca
sklep w Poznaniu, ul. św.
Wojciecha 8. 2701-K1Wózki dziecięce, najnow-
sze modele — poleca Cz.
Szczepańska, Czerwonej
Armii 61, w podwórzu.
40067gZrebaka 10-miesięcznego
— dobrze zbudowany —
sprzeda Wojcik, Peczna,
st. Iłowiec, od godz. 15.
40256gSprzedam okazjnie silnik
do łodzi As 350. Poznań,
ul. Poznańska 28/30 m. 7.
40315gSprzedam 16 m² parkietu
dębowego. J. Bruna 52 —
wieczorem. 40313gSprzedam okazjnie nową
maszynę dziewiarską „Mo-
da”, typ MD-22. Poznań,
Akacja 5 m. 3. 40321gSprzedam ogródek dział-
kowy 400 m², dobrze zago-
spodarowany. Tel. 457-52,
po godz. 18. 40596gSprzedam pianino, jasny
orzech, jak nowe. Raj-
mund Pucek, Poznań, ul.
Mostowa 2 m. 7, od godz.
17-19. 40599gSprzedam tokarnie uniwer-
salną, długość tocznia
1500, średnica 630, przelot
80. Poznań - Zegrze, Wia-
traczna 12. 40605gSprzedam pawilon usłu-
gowo-handlowy 36 m² w
Głogowie. Władysław
Głogów, ul. Elektryczna
7 m. 1. 40591gSprzedam Simsona Sport.
Bogacz, Chwaliszewo
12. 40557gStolik pod telewizor, sto-
lik do pisania, toaletkę —
sprzedam. Głogowska 43
m. 26. 40564gSprzedam motorówkę. Po-
znań, Wioślarska 74. Po-
lonia. 40488g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20
z przyczepą. Mieczysław
Walkowski, Włoszakowice,
ul. Spokojna, pow.
Leszno. 43327gVolkswagena dostawczego
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 43354gKupię Żukę do remontu.
Poznań - Zegrze, Wia-
traczna 12. 40606g

Lokale

Kupię lub wynajmę miesz-
kanie własnościowe. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 42230g.Na rok poszukuję kawa-
lerki lub podobnej. Zapła-
cę z góry. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43270g.Dwie panienki pracujące,
poszukują niekierującego
pokojem, najlepiej w śró-
dmieściu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43298gKupię mieszkanie M-3 lub
M-2, własnościowe. Lu-
cja Karas, Raszynska
40c m. 2. 40220gBezdzietne małżeństwo —
wynajmie pokój. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40332g.Kupię pokój z kuchnią —
wyłącznie, lub wydzier-
żawę. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 40272gPokoje w dworcu, dużym
parkiem, przy lesie, 40 km
od Poznania, z dogodnymi
dojazdami autobusowymi
i kolejowymi, na wypoczy-
nek letni, od czerwca —
wynajme. Blizsze informa-
cje: tel. 527-22, godz. 14—
16. 40291gZamienie mieszkanie M-3
Winogrody — na mieszka-
nie M-3 lub M-4 Jeżyce,
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
40294g.Wagrowiec dwupokojowe
mieszkanie w nowym bu-
downictwie zamienie na
podobne lub mniejsze w
Poznaniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
40691g.Zamienie 2 pokoje, kuch-
nię, łazienkę, c.o. etażo-
we, parter (Lazarz) na
równorzędne nowe bu-
downictwo (Winogrody).
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 40666g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku
w Poznaniu, ul. Chwałkowskiego 34 — zatrudnią na
sezon letni do Ośrodków Sportowych: Strzeszynek,
Rusalka, Krzyżowniki oraz do obiektów sportowych
w Poznaniu — następujących pracowników:

- RATOWNIKÓW,
- PRZYSTANIOWYCH,
- PRACOWNIKÓW do prac różnych,
- KASJERKI,
- KIEROWCĘ ciągnikowego.

Zgłoszenia przyjmuję i informacji udziela Dział
Kadr POSTIW, tel. 300-41. 3592-K1Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu, ulica
Dąbrowskiego 97 E zatrudni natychmiast każdą ilość
INWALIDÓW gr. I, II, III przy nawijaniu cewek
w pełnym wymiarze godzin.Praca akordowa dwumianowa.
Placa wg obowiązującego układu zbiorowego.
Zgłoszenia przyjmuję i informacji udziela Dział
godz. 7.30—11. 3690-K1KIEROWNIKA zakładu — Fryzjerstwo Damsko-Mę-
skie — na zryczałtowanym rozrachunku — w Pus-
zczykowie - Nivce — przyjmie Powiatowa Spółdziel-
nia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ulica
Szanińskiego 3.
Zgłoszenia w Dziale Usług Spółdzielni, j/w. 3495-K1Meblarska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Zmi-
grodzka 37 (Junikowo) — poszukuje pilnie
10 STOLARZY (wykonujących usługi dla ludno-
ści).Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
Dojazd tramwajem linii 1, 3, 13. 3202-K1WZSP — Spółdzielca Przedsiębiorstwo Handlu w Po-
znaniu, ul. Kolejowa 19/21, tel. 660-031 — zatrudni za-
raz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:
— DEKORATORA
— SPRZEDAWCÓW do sklepów wycieczkowych.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Og.
Organiz. 3226-K1

Nieruchomości

Sprzedam bar, nowa atrak-
cyjna budowa o pow. 300
m² wraz z zapleczem. Ca-
łość odpowiada najwyż-
szym normom. Możliwość
natychmiastowego użyt-
kowania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43339gKupię domek jednorod-
ziny, wyłączony lub
blizniaczy, z ogrodem w
Lesznie, do 30.000 zł. A.
dres: Edward Owczarz —
Leszno, ul. Karasia 24
m. 4. 411pOkazyjnie sprzedam dom
jednorodzinny 2.900 m² o-
raz działkę 2.700 m², wol-
na budowa, w Janikowie.
sprzeda właściciel Górski,
Boguch, ul. Gnieźnieńska
7. 39901gKupię działkę pod dom
wolnostojący, względnie
rozpoczęta budowa w Po-
znaniu. Grabarczyk, Wron-
ki, Rolna 4, tel. 291. 40042gSprzedam dom jednorod-
ziny, piętrowy, z wszy-
skimi wygodami, ogro-
dem, garażem, budowlą
gospodarczą. Toruń, ulica
Polna 32, Jan Prątnicki.
40439gZ głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21
kwietnia 1973 r. zasnęła w Bogu po długiej
i ciężkiej chorobie w 58 roku życia, nasza uko-
chana żona, mama i babcia

BRONISŁAWA POŁUBOCZKO

z domu WŁOSEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Lipowa 12 m. 2. 43520g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 kwietnia 1973 r. po długotrwałej chorobie
znoszonej z wielką cierpliwością odszedł od nas
na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój
ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek
przeżywszy lat 76, 8p.

MICHAŁ BŁASZAK

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm.
o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo (Główna).

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Gdynska 22 m. 1. 43579g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 kwietnia 1973 r. zmarła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana mama

JOANNA SCHLAFFKE

z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.55
na Junikowie.

W smutku pogrążeni

córka i syn

W dniu 21 kwietnia 1973 r. zmarła po długich
cierpieniach, nasza ukochana siostra

MARIA RACZYŃSKA

W głębokim smutku pogrążeni

bracia z rodzinami

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz.
14.15 na cmentarzu Junikowskim.

Osobnych zawiadomień nie wysyłamy.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Wawrzyniaka, Piątkowo,
Osiedle Piastowskie. 43583gSTACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW
Warsztatów Technikum Samochodowego
i Zasadniczej Szkoły Samochodowej
w Poznaniu, ul. Rataje 142

uruchomiła dla potrzeb ludności

automatyczną

myjnię szczotkową

FUNO-TUNEL

do mycia samochodów osobowych.

Myjnia czynna w godz. od 9—13 i 15—18.
42801gZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE ZAPISY

na nowy rok szkolny
kandydatów do klas pierwszych
Zasadniczej Szkoły Zawodowej

na wydziały:

- TOKARSKI — chłopców i dziewcząt
- OPERATORÓW urządzeń kuźniczych — chłopców
- SZLIFIERSKI — chłopców i dziewcząt
- MECHANICZNY — chłopców
- ELEKTROMECHANICZNY — chłopców i dziewcząt

Nauka w szkole trwa trzy lata.
Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w
Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących oraz
możliwość dalszej nauki w Technikum Mecha-
nicznym dla Pracujących.Nauka odbywać się będzie w nowoczesnych
pomieszczeniach.Dojazd tramwajami linii nr 6, 8, 12 i 19.
3120-K1Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu, ul. Głogowska 131
poszukuje na dłuższy okres
większą ilość

umeblowanych pokoi

na terenie m. Poznania dla zamiejscowych
pracowników tej przedsiębiorstwa.
Powierzchnia pokoi obojętna, mogą być
jedno, dwu i więcej osobowe.
Opłata regulowana będzie na podstawie
zawartej umowy i obowiązujących
przepisów w tym zakresie.Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliźszych infor-
macji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK
w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32. tele-
fon 612-41, wewn. 32. 3477-K1

DIONIZY NOWAK

W Zmarłym straciłszy szlachetnego kolegę,
wzorowego pracownika bez reszty oddanego
sprawie rozwoju wielkotowarowego rolnictwa
Złemi Wrzesińskiej.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 16 we Wrzesni.Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy

43503g

Dnia 22 kwietnia 1973 roku zmarł

inż. JERZY OLEJNICZAK

b. członek naszej Spółdzielni, b. kierownik pra-
cowni melioracyjnej, sumienny pracownik i ser-
deczny kolega.Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1973
roku, o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym
na Junikowie.Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składająZarząd, Rada i Rada Zakładowa
Spółdzielni Pracy Geodetów w Poznaniu.

43580g

Z głębokim bólem i prawdziwie szczerym ża-
łem zawiadamiamy o tragicznej śmierci w dniu
21 kwietnia 1973 r. naszego współpracownika,
prawnego, szlachetnego człowieka, przyjaciela
dzieci i młodzieży, w tym co dobre i słusze

MICHAŁA NAPIERAŁY

Rodzinie Zmarłego gorące wyrazy współczu-
cia składająKierownictwo, pracownicy, dzieci, młodzież
i dorośliOsiedlowego Domu Kultury „Wierzbak” oraz
Filii 36 Biblioteki Publicznej w Poznaniu.

43524g

Z bólem zawiadamiamy, że w dniu 21 kwiet-
nia 1973 r. odszedł od nas na zawsze mój
najdroższy mąż, ukochany tatuś, drogi brat,
siostrzeniec, zięć, szwagier i wujek, przeży-
wszy lat 42, 8p.

KAROL KRYSZCZYŃSKI

mistrz złotniczy

Stroskana

żona z dziećmi i rodziną

Msza św. odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 7.30
w kościele Zmartwychwstańców — Rynek Wilde-
cki, po czym pogrzeb tego samego dnia o godz.
14.50 na Junikowie.Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 121 m. 34. 43605gW dniu 22 kwietnia 1973 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie nasz drogi, serdeczny i nieodżało-
wany kolega

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

Pamięć o Nim pozostanie z nami na zawsze.

W głębokim smutku pogrążeni

Kierownictwo

koleżanki i kolega baru „Podbięta”.

43595g

Dnia 21 kwietnia 1973 r. zginął śmiercią tra-
giczną nasz były długoletni pracownik

MICHAŁ NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. IV. 1973 r. o go-
dzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają:Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy
Poznańskiej Spółdzielni Mieczarskiej.

3737-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia
1973 r. zakończył w Bogu, przeżywszy lat 60 swe
pełne poświęcenia i pracowite życie, nasz naj-
ukochańszy i najtroskliwszy mąż, syn, ojciec,
teść i dziadek, 8p.

GWIDON PEPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Szewska 20 m. 6. 43507g

W dniu 24 kwietnia 1973 r. zmarła przeżywszy
lat 66, 8p.

MARIA LISKOWIAK

z domu STROIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz.
9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć i wnuczka z rodziną

Poznań, ul. Sikorskiego 37 m. 5. 43507g

Dnia 21 kwietnia 1973 r. odszedł od nas, po
ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony Sakramen-
tami św., mój ukochany mąż, nasz niezapom-
niany tatuś, brat, wujek, zięć, teść i dziadek,
przeżywszy lat 62

JAN JANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12
na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Poznań, S. Engla 13 m. 5. 43594g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 kwietnia 1973 r. zasnęła w Bogu, przeży-
wszy lat 59, moja kochana żona, matka, teściowa,
babcia

PRAKSEDA GOLIŃSKA

z domu KOPERSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 16
z kaplicy cmentarnej w Nowym Tomyślu.o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
mąż, syn, synowa i wnuczka

Nowy Tomyśl, Czerwonej Armii 15. 43586g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
NOWY — g. 17 „Tajemniczy ogród”.
OPERA — g. 19 „Aida”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Człowiek orkiestra” (fr. 14 l.).
G. 18, 20 „Pozwólcie startować” (radz. 14 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16, 30, 19, 30 „Morze w ogniu” (radz. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15 „Poszukiwany, poszukiwana” (pol. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Wielka włóczga” (fr. 11 l.).
G. 20 „Morderca samotnych kobiet” (NRD 18 l.).
GRUNWALD — g. 19, 30 „Niech bestia żyje” (fr. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 15 „Różowa pantera” (USA 16 l.).
KOSMOS — g. 16, 19, 30 „Wspomnienia z przyszłości” (NRF 14 l.).
MALTA — g. 15, 30, 17, 30 „Wielka włóczga” (fr. 11 l.).
G. 19, 30 — seans zamknięty.
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Ostatnia gra Karima” (radz. 14 l.).
OSIEDLE — g. 15, 30, 17, 30 „Człowiek orkiestra” (fr. 14 l.).
G. 19, 30 „Orle piórko” (czes. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Klan Szejków” (fr. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Człowiek stamiat” (radz. 14 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 30 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Kot w butach” (fr. 7 l.).
G. 20 „Małżonkowie roku II” (fr. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 14, 15, 16, 18, 19 „Minuta milczenia” (radz. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Gangsterski walec” (fr. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Spacer w wiosennym deszczu” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afryka Zachodnia”.

DYZURY

SZPITAL: internia, okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywobłazów 7; neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia ogólna — ul. Garbary 17.
Pozostawie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 596-87 i 522-51.
Anteki: Dzierżyńskiego 349, Dabrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyskursy nocne), Marchkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty: 8.05 U przyjaciół: 8.10 Mel. 7 stolic: 8.35 H. Debach zaprasza: 9.05 Konc. wiosenny: 9.30 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim: 9.45 Tańce polskie: 10.08 Piosenki z koncertu z Moskwy: 10.15 Francja: 10.40 Co słychać w świecie: 10.45 Muz. migawki festiwalowe: 11 Muz. z Monte Verde: 11.25 Przesłany zawsze ubezpieczony: 11.30 Konc. przed hejnałem: 12.20 Od chodzonego do szajki: wyk. Kapela Regionalna z Siedlec: 12.30 Konc. żywe: 12.50 Musical wciąż modny: 13.25 Radiowy poradnik rolnika: 13.35 Melodie z Kraju Rad: 14 „Alert dla biosfery” felieton: 14.05 Mistrzowie operetki — J. Strauss: 14.30 Sport, to zdrowie: 14.35 Od „Niebiesko-Czarnych” do „2-1-1”: 15.05 Interpretacje z pierwej rek: 15.30 Listy z Polski: 15.35 Estrada przyjaźni: 16.10 Piosenki L. Kaszyńskiego: 16.30 Płyty z różnych stron: Włochy: 17 Studio Młodych: Radio-kurier: 17.15 Przeboje ze współczesnych filmów: 17.50 „Dom i My”: 18.05 „Ryt mostem po kraju”: 18.30 Studio Młodych — Naszym zdaniem: 18.35 Zaproszenie do walców: 19.05 Muz. i Aktualn.: 19.30 Gwiazdy polskich estrad: 20.15 Rytm, taniec, piosenka: 21 Miniatury rozrywk.: 21.15 Naukowe-rozrywk.: 21.30 Konc. chopinowski z nagrań J. Zaka: 22.05 Dzw. plakat reklamowy: 22.20 Moto-sprawy: 22.35 Rytm, taniec, piosenka: 23.10 Korespondencja z zagranic: 23.15 Rytm, taniec, piosenka: 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej: 0.10 Program nocny z Łodzi.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.45 Gra Mała Orkiestra Deta p/d H. Bejmicki: 8.35 Studio Młodych — Radiostonem: 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni: 9.45 Od nas samych: 8.55 „Muzyka spod strzechy”: 9 Muz. rozrywk.: 9.20 C. Saint-Saens: Konc. wiolonczelowy a-moll op. 33: 9.40 Studio Młodych: „Człowiek” — magazyn woj skowy: 10 Magazyn Literacko-muzyczny „Imitacje”: 4”: 11 Muz. rozrywk.: 11.35 Pięć minut o wychowaniu: 11.40 „Monitor Roku Nauki Polskiej”: 11.50 „Od Tatr do Bałtyku”: 12.05 „Słuchacz pisa — mv odpowiadamy”: 12.15 Na si siedzi graja i śpiewała: 12.30 „Czas dobrych gospodarzy”: 13 Muz. 13.20 Wiosna w polskiej piosence: 13.35 „Szkic powieści”: W. Panowiec: 13.55 „Mini-przegląd folklorystyczny”: 14.15 Wiecej, leniej, taniej: 14.15 Renata literacki nt.

Dwie strony medalu

Remonty w domach bez lokatorów?

W Poznaniu przybywa nowych domów, z każdym rokiem powiększa się ich liczba. W dalszym ciągu przeważają stare budynki. W obecnej sytuacji mieszkaniowej nie można z nich zrezygnować. Przeciwnie, wymagają szczególnej troski, aby jak najdłużej nadawały się do użytku. Temu właśnie celowi służą kapitalne remonty. Kiedyś latano w domach tylko zniszczone dachy, lub przepuszczającą wodę rynny. Od wielu lat zakres napraw jest coraz większy; przeprowadza się remonty bardziej kompleksowe: w budynku naprawia się wszystko to, co zdaniem fachowców — powinno podnieść ich standard, zbliżyć do wyposażenia nowoczesniejszych domów. I choć takie działania jest na pewno kosztowniejsze, władze miasta nie szczędzą na nie środków. W 1972 r. np. na kapitalne remonty przeznaczono około 110 mln. zł., w tym roku wyda się ponad 134 mln. zł. Dzięki skierowaniu wysiłku na naprawy bardziej wszechstronne, przedłuża się „żywołność” domów oraz — jak już wspomnieliśmy — poprawia się warunki mieszkaniowe lokatorów starych budynków. Coraz też częściej — gdzie istnieje po temu warunki — duże, wielorodzinne mieszkania przebudowuje się na mniejsze, samodzielne. Wszystko to nie odbywa się bez przeszkód. Problemów jest sporo, o czym, wiedząc zwłaszcza lokatorzy remontowanych domów, ale również inwestorzy i wykonawcy. Do konfliktów dochodzi najczęściej wtedy, kiedy remont się przedłuża i to — zdaniem lokatorów — z braku sprawnej organizacji pracy, lub kiedy rozpoczęte naprawy prze-

rywa się na kilka dni lub dłuższy okres. Niezadowolone wywołuje także nie zawsze jeszcze dobra jakość prac. Wykonywanie remontu w domu zamieszkałym, jeśli w dodatku do konuje się w nim przebudowy ścian wymiany przewodów elektrycznych lub przestawiania pieców, wymaga od lokatorów zaiste cierpliwości i wyrozumiałości. Modernizacja starego budynku od podstaw jest przecież skomplikowana i w tym okresie jego mieszkańcy skazani są na wcale niełatwy żywot. Gra jednak warta świeczki, bo wraz z zakończeniem remontu uzyskują lepsze warunki mieszkaniowe. Każdy medal ma jednak dwie strony. Chociaż w przypadkach bieżącej organizacji remontów na budownictwa pełna racja jest po stronie lokatorów, to i oni nie zawsze są bez winy. Zdarza się, że z ich przyczyn następują opóźnienia w naprawach, że remontującym właścicielom utrudniają wykonanie zadania. Remont na lokatorów nie spada z nieba. Są o nim informowani na długo przed jego rozpoczęciem. Dla szczegółowego wyjaśnienia, na czym będą polegały naprawy, organizowane są zebrania z mieszkańcami. Tak dzieje się np. na Grunwaldzie. W większości przypadków na takich zebraniach wszyscy lokatorzy wyrażają zgodę, ba zadowolone, że wreszcie ich dom doczeka się modernizacji. Kłopoty — tym razem dla wykonawcy — wywołują się z chwilą przystąpienia do robót. Jeden lokator nie pozwala na wymianę w swojej kuchni pionu wentylacyjnego, inny wzbiera się przed założeniem nowej instalacji elektrycznej, jeszcze inny... zamyka drzwi przed rzemieślnikami. Nie są to bynajmniej przypadki odosobnione. Ostatnio np. DZBM na Grunwaldzie — zleceniodawca kapitalnych remontów m. in. przy ul. Nowotomyskiej na potkał na nieprzebiegny opór niektórych lokatorów. Oponują oni przed wybudowaniem kominu, niezbędnego dla założenia dla trzech segmentów budynku wspólnego centralnego ogrzewania. W domu przy ul. Siemiradzkiego nie można dokończyć remontu, gdyż kilku mieszkańców nie wyraża zgody na wymianę kanałów wentylacyjnych. Podane tu przykłady są źródłem przedłużania się remontów. Powodują, że wykonawca, który ma pełne ręce roboty i nie może sobie pozwolić na czekanie aż inwestor dojdzie do porozumienia z wszystkimi lokatorami, po prostu przerywa naprawy w danym budynku. Jak jest wyjście z tej sytuacji? Dyrekcja DZBM na Grunwaldzie zamierza od 1975 r. przeprowadzić jeden całkowicie wyremontowany dom na mieszkanie dla lokatorów z budynku, przewidzianego do generalnych napraw. Nie będą to bynajmniej zastępcze mieszkania, lecz lokatory wprowadzają się do nich na stałe. Z kolei oprócz niony przez nich dom poddany zostanie także modernizacji (chodzi bowiem przede wszystkim o wspólne mieszkania) i zajmą go mieszkańcy z następnego budynku, przewidzianego także do przebudowy. W ten sposób zapewnić się będzie sy-

stematyczną poprawę warunków ludziom, którzy nadal zajmują wspólne mieszkania. Wreszcie też — realizując konsekwentnie taką zasadę — kapitalne remonty, zwłaszcza wymagające podziału wspólnych mieszkań, odbywać się będą w pustym domu, co na pewno wpłynie na sprawniejszy ich przebieg oraz poprawi jakość robót. Od wielu lat próbowano właśnie tak rozwiązać sprawę remontów, aby przebiegały one w opróżnionych budynkach, lecz — jak do tej pory — bez rezultatów. Istniejące obecnie w Poznaniu zastępcze mieszkania, do których przeprowadza się lokatorów na okres trwania remontu — nie zdają egzaminu. Najczęściej są to baraki, usytuowane z dala od śródmieścia i ludzie nie chcą z nich korzystać. Może więc grunwaldzki DZBM, który na początek dysponować będzie 17 mieszkaniami (w przyszłości liczba ta ma się zwiększyć) zapoczątkuje we wszystkich miastach sposób działania — przeprowadzanie remontów i przebudowy mieszkań w domach bez lokatorów. Warto chyba, aby grunwaldzkim projektem zainteresowały się także inne dzielnice Poznania, które być może będą go nawet mogły u rzeczywistnie wcześniej, niż dopiero za dwa lata, jak w przypadku wspomnianej dzielnicy. (a)

Dlaczego tak długo...



Wydawać by się mogło, że sprawa jest absolutnie prosta, nie wymagająca licznej korespondencji, posiedzeń itp. W praktyce okazało się jednak inaczej. W ciągu bowiem kilku miesięcy („Głos pisał już na ten temat) nie udało się rozebrać dwóch szpetnych bud., znajdujących się przy ul. Marceleskiej (naprzeciw Domu Prasy). Teren, na którym stoją owe brzydkie zabudowania, przeznaczony jest pod nowe bloki.

Z rozebraniem większości szop i baraków, znajdujących się na tym terenie między ulicami: Grunwaldzką i Marceleską, uporano się dość sprawnie. Cóż z tego, jeśli w przygotowaniu całego placu pod zabudowę przeszkadzają dwie wspomniane parterówki. Czas tymczasem nagli. Wykonawca — PFB nr 4, który poza planem podjął się w tym miejscu budowy wieżowca produkcyjno-usługowego dla 4 użytkowników oraz 5-kondygnacyjnego domu dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” — nie będzie mógł w określonym terminie przystąpić do wykopów pod fundamenty.

Na zdjęciu: szpetne obiekty. Fot. — H. Kamza

W palmiarni będzie szatnia

31 marca br. pisaliśmy, że zwiędzająca poznańska palmiarnia dotkliwie odczuwają, zwłaszcza zimą, brak szatni. Plaszcz, a często i marynarki, grube swetry itd. trzeba nosić na rękach. Zmusza do tego tropikalna temperatura, panująca w większości pomieszczeń palmiarni. Otrzymałymi w poruszony przez nas sprawie odpowiedzi z Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni. Zgadza się ono z naszymi uwagami, wyjaśniając przy tym, że: „Brak szatni w palmiarni poznańskiej spowodowany jest trudnościami lokalowymi, a nie brakiem troski o zwiędających (...). Od dawna czynione były starania o wykwaterowanie lokatorów, zajmujących budynek, należący do palmiarni. Obecnie jeden z nich otrzymał przydział mieszkania, co umożliwi przeniesienie biura, miejsce którego zajmie szatnia (...). W lutym 1973 r., wystawiono zlecenie na zaprojektowanie przebudowy hallu z uwzględnieniem szatni”. Dziękując za szybką reakcję na naszą notatkę, spodziewamy się, iż najpóźniej jesienią br., będziemy mogli odwiedzić zaw sze uroczą palmiarnię bez obawy, że spocimy się w niej niczym w parowej łaźni. (ad)

W barach podczas targów

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego zapewniła nas — cytujemy: „... na niewątpliwie słuszne spostrzeżenie autora artykułu zwrócimy szczególną uwagę przy ponownej organizacji sieci żywie-

27 bm. sesja RN Poznania

W piątek, 27 bm. o godz. 10 w sali przy pl. Kolegiackim 17 odbędzie się sesja Rady Narodowej Poznania. Głównym tematem sesji będzie sprawozdanie z realizacji planu gospodarczego i budżetu miasta za rok 1972. Ponadto przedstawiony będzie przebieg realizacji programu wyborczego oraz wniosków i postulatów wyborców zgłoszonych w 1969 r. i w późniejszym okresie bieżącej kadencji. (na)

Szczepienia dzieci przeciw Heinego-Medina

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Poznania zawiadamia, że 26 i 27 bm. wykonywane będą we wszystkich poradniach dziecięcych, żłobkach i domach dziecka Poznańskie, doświadczone szczepienia przeciwko chorobie Heinego-Medina, przy użyciu szczepionki zawierającej wszystkie trzy typy wirusa w jednej dawce. Szczepieniom podlegają: ● dzieci, które otrzymały pierwszą dawkę szczepionki w marcu br. (21 lub 22 III 1973 r.). ● dzieci w 1 roku życia, które zakończyły już trzy podstawowe szczepienia p/bionicy, ksztuścowi i tężcowi oraz dzieci do lat 7 w ogóle dotąd nie szczepione doświadczone przeciwko chorobie Heinego-Medina: ● dzieci do lat 7, które nie zostały dotąd zaszczepione wszystkimi trzema typami wirusa doświadczone (tzn. otrzymały tylko jeden lub dwa typy wirusa). ● Dzieci uczęszczające do przedszkoli i klas zerowych szkół podstawowych winny zgłosić się do szczepień do właściwej ze względu na miejsce zamieszkania Poradni „D”. Rodzice, lub opiekunowie nie obowiązani są przedłożyć w Poradni „D” książeczkę zdrowia dziecka. Dzieci, które nie zgłosiły się na wezwanie do szczepienia w marcu br. mogą i powinny być zaszczepione w organizowanej obecnie akcji szczepień. (—)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 17 — posiedzenie Poznańskiego Towarzystwa Pedagogicznego, sala nr 65 Instytutu Pedagogiki UAM, ul. Szamarskiego 89. W programie wystąpienie doc. dra hab. H. Muszyńskiego nt. badań nad systemem wychowawczym szkoły. ● Godz. 18 — prelekcja doc. dra W. Ochmańskiego pt. „Różnice w poziomie oświaty między miastem a wsią”, Instytut Zachodni, Stary Rynek 2 (Waga). ● Od czyt. prof. dra S. Alexandrowicza „Osiągnięcia i perspektywy rozwoju nauk zootechnicznych”, sala posiedzeń PTPN, ul. Mielżyńskiego 27/29.

MO prosi świadków

12 bm. około godz. 6.30 w Poznaniu na ulicy Świerczewskiego (na wysokości ulicy Polnej) kobieta lat 26 została potrącona przez samochód „Fiat”. Świadków tego wypadku oraz kierowcę popielatego „Fiata” prosi się o zgłoszenie do Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KM MO pl. Wolności 16 pok. 4, lub telefonicznie pod nr 41 26 18.

27 bm. sesja RN Poznania

W piątek, 27 bm. o godz. 10 w sali przy pl. Kolegiackim 17 odbędzie się sesja Rady Narodowej Poznania. Głównym tematem sesji będzie sprawozdanie z realizacji planu gospodarczego i budżetu miasta za rok 1972. Ponadto przedstawiony będzie przebieg realizacji programu wyborczego oraz wniosków i postulatów wyborców zgłoszonych w 1969 r. i w późniejszym okresie bieżącej kadencji. (na)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Lokatorowi Zdzisławowi K. z domu przy ul. Dabrowskiego 117 m. 7 — DZBM Jeżyce miał założyć kaloryfery. 1 lutego 1972 roku przywieziono je do mieszkania lokatora i tak... do dnia dzisiejszego czeka na zamontowanie. Nie pomagają monity — interwencje. DZBM wyznacza co rusz nowe terminy, a lokator czeka...

● W ogródku przy ul. Biedrzyckiego między nr 11 a 13 jest stara pralnia, a wokół niej brud i bałagan. Mieszkańcy twierdzą, że korzystają z niej tylko szczury. Czas więc uporządkować teren.

● Dlaczego nikt nie sprząta jezdni i chodników na ul. Parkowej, która ciągle pokryta jest grubą warstwą piachu i błota?

● W ramach porządków wiosennych należałoby zainteresować się terenem wokół Rusalki. Miota i grabie będą tam mile widziane. Dla spacerowiczów — należy ustawić ławki, po których zostały tylko słupki.

● Naprzeciw nr 8/10 przy ul. Słowackiego rośnie piękny jawor. Pare lat temu założono na jego pniu stalową obręcz — do umocowania chorągiewki. Jawor się rozrasta a obręcz wciska się w korę — nisząc ją.

● Na trawnikach przed Collegium Maius na ul. Fredry położono jako dekoracyjny element — opony. Czytelnicy piszą, że one nie zdobią, lecz wręcz szpecą. Trawniki i kwiaty nie potrzebują być przyozdabiane — same są ozdobą.

...i odpowiedzi

▲ Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego wyjaśnia, że dokonano analizy dostaw i sprzedaży napojów chłodzących w zakładzie „Mokka”. Stwierdziło ono, że asortyment napojów był wystarczający.